

ZYCIĘ

PODKARPACKIE

ISSN 15067157
9 771 506 71 580 4 44
NR 44 (2112)
29 PAŹDZIERNIKA 2008
Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
www.zycie.pl

PRZEMYSŁ: Prokuratura bada okoliczności śmierci półtoramiesięcznego niemowlęcia

Zabójcza szczepionka?



Lukasz MENDYCHOWSKI

Półtoramiesięczne dziecko trafiło na Izbę Przyjęć 114. Szpitala Wojskowego z Przychodnią w stanie agonalnym. Przynieśli je na rękach zrozpaczeni rodzice. Lekarz badający niemowlę stwierdził zgon z powodu niewydolności oddechowej. W trakcie badania okoliczności tej tragedii wyszło na jaw, że dwa dni wcześniej dziecko było na rutynowym, zgodnym z tzw. kalendarzem szczepień ochronnych szczepieniu w jednej z przemyskich przychodni. Tak fatalnie się złożyło, że w dniu szczepienia jeden z preparatów został wycofany z użycia.

Czytaj str. 3

MAREK RZASA (PO)
NOWYM PRZEWODNICZĄCYM
RADY MIASTA w Przemyślu.

Odwołany Adam Łoziński (PiS) przyjął werdykt łagodnie, choć jego ocena była jednoznaczna: – Bożek Knowaczek wrócił do naszej rady miasta.

Przewrót w przemyskiej radzie miasta

Czytaj str. 10

LEKTURA OBOWIĄZKOWA
dla tych, którzy zwątpili, że
znajdą swoją drugą połowę!

Walentynkowy ślub



Czytaj str. 13

BRUSNO STARE (gm. Horyniec): Nie pierwszy raz z zabytkowych cmentarzy zginął zabytkowy nagrobek, pierwszy raz muzealnicy wypowiedzieli złodziejom wojnę
Kto ukradł pięknego anioła?!

Czytaj str. 19

DORADCY finansowo-ubezpieczeniowi

Firmy przeniesione z ul. Mniszej 3

na ul. Kazimierza Wielkiego 5

Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, samochodowe, ratalne - 016 678-72-17
Kredyty hipoteczne, pożyczki hipoteczne, ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne - 016 675-16-15



Anna Kocyla Mariusz Kocyla

PROMOCJA
TRZY MIESIĄCE
W PREZENCIE
ZERO WPLĄT

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
MILLENNIUM

SALON KOMPUTEROWY SIECI DIVICOM

3-go MAJA 22, PRZEMYSŁ
TEL: 016 6709901

Szczegóły oferty w Umowie i Regulaminie Świadczenia Usług.

ANDRZEJKI oraz nowość!: podwójny Sylwester
Hotel GLORIA, Przemyśl
Hotel Mirage, koło Lwowa
czytaj str. 7

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

OKNA PCV

6-cio komorowe
w cenie 5-cio komorowych

Jarosław (16) 621 55 97, Lubaczów (16) 632 40 81,
Przemyśl (16) 678 94 40, Przeworsk (16) 648 28 89

PROMOCJA
-20%
(016) 670-07-27
MIESZKANIA
Ostrów k. Przemyśla
JPH Holding sp. z o.o., Przemyśl, ul. Gurwałdzka 43/5

FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
PRZEMYSŁ
www.oknoterm.com.pl
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95
FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10
Okna PCV
Moskitiery
szybkie terminy realizacji



CZYTAJ SPORT W ZP

Czytaj od str. 26

KRONIKA POLICYJNA

Rekordzista

W ubiegłym tygodniu przemyscy policjanci zatrzymali 23-letniego Pawła P., który ma na koncie 23 przestępstwa. W większości były to kradzieże i włamania do samochodów, prywatnych domów i sklepów. Policjanci odzyskali część skradzionych rzeczy, między innymi: nawigację satelitarną, kosiarkę spalinową, wiertarkę i wkrętkarkę elektryczną, mikser muzyczny, komputer. W toku dochodzenia ustalono również trzech paserów, którzy kupowali skradzione rzeczy.

Zwierzyna na drogach

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o dziku, który wbiegł na drogę pod koła samochodu. Kilka dni później na drodze pomiędzy Chtopicami a Łowcami przed maską hondy wyskoczył lis. Kierowca, chcąc uniknąć zderzenia, zaczął gwałtownie hamować. Honda zatrzymała się w rowie, a kierowca z niewielkimi obrażeniami trafił do szpitala. Los lisa jest nieznanym.

Wandal w barze

26 października wieczorem jarostawscy policjanci zatrzymali wandalę, który wybił szybę w jednym z barów. Nie wiadomo, co powodowało młodym mężczyzną, że po wyjściu z baru rzucił butelką w okno. Policjanci schwytały go, kiedy krył się na tarasie pobliskiego lokalu. Miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Właściciel baru wycenił straty na 1 tys. zł.

Na gorącym uczynku

26 października tuż po północy w Przemyslu policyjny patrol zatrzymał 17-letniego Grzegorza T. i 14-letniego Kamila F., którzy zajęci byli odrywaniem bocznych listew z opła omegi zaparkowanego na ul. Tamawskiego.

PRZEMYSŁ: Świąteczna pamięć

Uczniowie dla Łyczakowa

Pierwsza partia zniczy pojechała do Lwowa w ubiegły piątek, kolejna ma wyruszyć w środę.

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. Orłów Lwowskich w Przemyslu koordynowali zbiórkę zniczy w ramach akcji „Świąteczna pamięć dla Cmentarza Łyczakowskiego”, zorganizowanej przez konsula generalnego RP we Lwowie. – Ta akcja trwa już trzeci rok. Nasza szkoła od początku jest jej koordynatorem w Przemyslu. Uczniowie szkół, a także inni mieszkańcy przynoszą do nas znicze, które przekazujemy i przekazujemy do Lwowa – mówi Elżbieta Rozmus, dyrektor szkoły. W tym roku około 1500 zniczy zebranych głównie przez uczniów ZSZOI oraz Gimnazjum nr 1 wyje-

chało konsularnym samochodem 24 października do Lwowa. Akcja trwa nadal i kolejna partia zniczy, tym razem już zebranych we wszystkich szkołach, wyruszy w kierunku Cmentarza Łyczakowskiego w dniu ukazania się tego numeru ŻP.

W tym roku akcja „Świąteczna pamięć dla Cmentarza Łyczakowskiego” prowadzona jest dwutorowo. Można wpłacać pieniądze na podane przez konsulat konto i za te pieniądze znicze zostaną zakupione na miejscu, we Lwowie. W szkołach jednak nie można prowadzić takich zbiorów, toteż uczniowie przynoszą zakupione w swoich rodzinnych miejscowościach znicze. Świąteczna rozbiłysz na Łyczakowie 1 listopada.

(lew)



Uczniowie sami pakowali znicze, które do Lwowa zawiózł samochód konsulatu polskiego.

ŁAŃCUT, PRZEWORSK

„Resbex” wśród wyróżnionych

Uroczysta gala w Sali Balowej zamku w Łańcucie podsumowała VII edycję konkursu pod nazwą „Podkarpacka Nagroda Gospodarcza 2008”. Wśród kilkunastu nagrodzonych i wyróżnionych firm przedsiębiorstw znalazła się jedna z naszego regionu – Przedsiębiorstwo Budowlane „Resbex” z Przeworska.

Była to już VII edycja konkursu, mającego na celu promocję rozwoju gospodarczego regionu oraz biznesu z Podkarpacia. Podczas uroczystości wicemarszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca, wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta oraz dyrektor Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie Paweł Zajac wręczyli podkarpackim przedsiębiorcom listy gratulacyjne, dyplomy, wyróżnienia i statuetki. W konkursie uczestniczą firmy mające siedzibę lub prowadzące działalność gospodarczą na terenie Podkarpacia. Oceniane były pod kątem efektywności gospodarczej. Konkurs był rozstrzygany w kilku kategoriach, m.in.: polskie przedsiębiorstwo (firmy mikro, małe, średnie i duże), przedsiębiorstwo zagranicz-

ne w Polsce, instytucja finansowa, eksporter, gospodarstwo rolne oraz Firma Pięciolecia. Tą ostatnią została spółka „Invest” z Ropczyc.

Przeworska firma rywalizowała w kategorii „firmy średnie” (od 101 do 250 zatrudnionych osób). Wyróżniona została obok spółek z Nowej Dęby i Jasła.

Przedsiębiorstwo Budowlane „Resbex” powstało w sierpniu 2005 r. Świadczy usługi w zakresie budownictwa. Zajmuje się m.in. budową obiektów, prowadzi roboty żelbetowe i murowe oraz remonty i modernizacje obiektów.

mars

*Całemu Personelowi
Oddziału Gastrologii Wojewódzkiego
Szpitala w Przemyslu
a w szczególności:
doktor Małgorzacie Kosickiej,
doktorowi Markowi Zubrzyckiemu,
oddziałowej Ewie Rygiel,
personelowi Oddziału Chirurgii
i Neurologii,
lekarzom Olympus Endoterapia
w Warszawie,
za profesjonalizm
i serce podczas choroby
Edwarda KONOWALCZYKA
składa podziękowania
żona Ludmiła z dziećmi.*

55337

*Nie odchodzi ten, kto pozostaje
w życzliwej pamięci*

*Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
drogiemu koledze
Januszowi CZARSKIEMU
składają przyjaciele
z księgarni LIBERA*

55171

*Panu
MARKOWI BYLIŃSKIEMU
Prezesowi Sądu Okręgowego w Przemyslu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają Rada
Izby Notarialnej
w Rzeszowie*

55214

Najlepsi z nas zawsze odchodzą pierwsi, będą tam na nas czekać

*Szczere, z głębi serca płynące wyrazy współczucia
Rodzinie, Bliskim i Przyjaciółom
śp. Krzyśka MAZURA,
który był dobrym Człowiekiem o wielkim
i gorącym sercu
składają przyjaciele z Klubu Motocyklowego „Twierdza”*

55336

*Panu
Januszowi CZARSKIEMU
wyrazy głębokiego
i szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają Prezydent Miasta
Przemysla*

55267

*Pani
SSR DANUCIE BYLIŃSKIEJ
Przewodniczącej Wydziału Ksiąg Wieczystych
w Sądzie Rejonowym
w Przemyslu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają Rada Izby Notarialnej w Rzeszowie
oraz Notariusze Okręgu Sądu Okręgowego w Przemyslu*

55215

*Pogrążonej w żalobie rodzinie
z powodu śmierci
mgr. inż. Józefa PEKANIEC
Nieodżałowanego sąsiada,
przyjaciela i człowieka
o szczerym sercu
Wyrazy głębokiego
współczucia i smutku
składają
Komendant Placówki Straży
Granicznej w Kalnikowie
kpt. Wiesław Pochodaj
z żoną.*

55333

*Panu
Markowi BYLIŃSKIEMU
Prezesowi Sądu Okręgowego
w Przemyslu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają sędziowie
i pracownicy
Sądu Rejonowego
w Lubaczowie.*

55211

*Panu
Markowi BYLIŃSKIEMU
Komisarzowi Wyborczemu
w Przemyslu wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają Dyrektor
i Pracownicy Delegatury
Krajowego Biura Wyborczego
w Przemyslu*

55255

ŻYCIĘ

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 17 100

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gieło. PRZEMYSŁ. Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Magdalena Iljaszewicz. Dyrektor do spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW. Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

PRZEMYSŁ: Prokuratura bada okoliczności śmierci półtoramiesięcznego niemowlęcia

Zabójcza szczepionka?

Fakt śmierci dziecka lekarz z Izby Przyjęć zgłosił policji. Od 27 września Prokuratura Rejonowa w Przemyślu prowadziła postępowanie w tej sprawie, które skutkowało wszczęciem 1 października śledztwa.

Przez kilkanaście dni jakiegokolwiek wątki tej sprawy były chronione tajemnicą. – Po zabezpieczeniu dokumentacji medycznej z przychodni, w której niemowlę było szczepione, ustalono, że jedna z podanych szczepionek była decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego z tego samego dnia wstrzymana w obrocie na terenie całego kraju, w związku z podejrzeniem o brak spełnienia wymagań jakościowych – mówi rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Przemyślu Marta Pętkowska.

Co to za szczepionki?

25 września br. Główny Inspektor Farmaceutyczny wydał decyzję wstrzymującą w obrocie oraz stosowaniu na terenie całego kraju produktów leczniczych (oczywiście o konkretnej serii i dacie ważności) o nazwie: Euvax B (szczepionka przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby – jeden z typów żółtaczki; nr serii UVA07027, data ważności: listopad 2010); DTP (szczepionka błonniczo-tężcowo-krztuścowa; nr serii 20906002C, data ważności: wrzesień 2009) oraz Act-HIB (szczepionka przeciwko m.in. zapaleniu opon mózgowo-rdzeniowych i posocznicy; nr serii A9739-2, data ważności: listopad 2009). W uzasadnieniu tej decyzji można przeczy-



Niestety, niemowlęcia nie udało się uratować.

tać, że „(...) 25 września br. do Głównego Inspektora Farmaceutycznego wpłynęła informacja z Krajowego Punktu Centralnego ds. Międzynarodowych Przepisów Zdrowotnych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego, Państwowego Zakładu Higieny oraz Zakładu Epidemiologii o poważnym niepożądanym odczynie poszczepionym po podaniu ww. produktów leczniczych (...)”. 17 października br. decy-

zję o wstrzymaniu kolejnej partii szczepionek wydał Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny Monika Urbaniak. Ta

decyzja miała bezpośredni związek ze zgonem niemowlęcia w Przemyślu. Tym razem chodziło także o DTP, ale tym razem o innym numerze serii i innej dacie ważności (nr serii 20907001D, data ważności: czerwiec 2010). Na listę tę trafiła także jeszcze inna szczepionka – Hepavax Gene 10 mcg (szczepionka przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby, nr serii 0430047, data ważności: 16 sierpnia 2010). W uzasadnieniu czytamy m.in.: „(...) 16 października Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Przemyślu poinformował inspektora o zgłoszeniu przez lekarza medycyny NZOZ „Luxmed” w Przemyślu niepożądanego działania po zastosowaniu wyżej wymienionych szczepionek (...)”. Większość z tych specyfików jest produkcji koreańskiej. W obu przypadkach decyzje miały rygor natychmiastowej wykonalności, czyli po otrzymaniu owego pisma żadna przychodnia czy szpital w całej Polsce nie miały prawa tej szczepionki podać pacjentowi.

Badania histopatologiczne wyjaśnią

Jeśli przyczyną śmierci niemowlęcia w Przemyślu była szczepionka wycofana z użycia, pytanie zasadnicze brzmi: dlaczego ma-

leństwu podano szczepionkę, której stosowanie zakazano? I przede wszystkim, kiedy informacja ta dotarła do poszczególnych przychodni na terenie kraju. – Dziecku w tym samym czasie podane zostały trzy skojarzone szczepionki. O jednej z nich wiemy, że była wstrzymana w obrocie. W wyniku zgonu niemowlęcia wstrzymano stosowanie wszystkich trzech. Wszystkie zostały poddane szczegółowym badaniom w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie. Wstępna sekcja zwłok, bez badań laboratoryjnych, nie dała odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną niewydolności oddechowej, a w efekcie śmierci. Zarządziliśmy badania histopatologiczne. Powinny one dać ostateczną odpowiedź na to pytanie. I jeśli okaże się, że przyczyną śmierci dziecka było podanie owej szczepionki, będziemy badać, kiedy decyzja o jej wstrzymaniu dotarła do miejsc przeznaczenia i jaki jest tryb przekazywania tych informacji. To będzie miało fundamentalne znaczenie przy ustalaniu osób odpowiedzialnych za nieumyślne spowodowanie śmierci – zakończyła M. Pętkowska.

O rozwoju tej bulwersującej sprawy będziemy informować na bieżąco.

Mariusz GODOS

Na zielonej granicy w Stuposianach

Do Portugalii z pistoletem

Co pewien czas piszemy o tym, że Straż Graniczna zatrzymuje na zielonej granicy nielegalnych imigrantów. Najczęściej są to wyczerpani, przemarznięci i wymagający opieki obywatele azjatyckich krajów. W ubiegłym tygodniu zatrzymano Ukraińca, który do skoku przez granicę był doskonale przygotowany.

24 października w rejonie Stuposian funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali 25-letniego Siergieja, który nielegalnie przekroczył granicę. Jak się okazało, był świetnie do tego przygotowany. W plecaku miał ubranie na zmianę, mapy całej Europy, kompas, spory zapas żywności, karty płatnicze i pistolet pneumatyczny, który, jak wyjaśnił, miał mu służyć do samoobrony w razie nieoczekiwanych przygód. Siergiej przyznał, że celem jego wędrowki była Portugalia, gdzie zamierzał znaleźć pracę zarobkową. Nie mógł się tam dostać dro-



Siergiej składa wyjaśnienia, a funkcjonariusz prezentuje jego pistolet.

gą legalną, gdyż upominała się o niego armia, a on za wszelką cenę chciał uniknąć pójścia w kamasze. Prawdopodobnie nie uda się

mu to, gdyż zgodnie z międzynarodową umową o readmisji został przekazany stronie ukraińskiej.

J.

JAROSŁAW: Policjanci udaremniłi handel podróbkami Taakie buty

W ubiegłą środę policjanci z sekcji do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zatrzymali 19-latkę, który oferował do sprzedaży obuwie oznaczone podróbnymi znakami towarowymi.

Działo się to wczesnym wieczorem na terenie dworca kolejowego. Policjanci pełniący służbę w tym rejonie przyuważali młode-

go mężczyznę z wypchaną czymś reklamówką. Mężczyzna zachowywał się nietypowo jak na podróżnego, który oczekuje na pociąg. Początkowo myśleli, że sprzedaje papierosy. Zaczepiał przechodniów i coś im oferował. Niektórzy zatrzymywali się i oglądali rzeczy, które były w reklamówkach. Wtedy policjanci podeszli do mężczyzny i wylegitymowali go. Okazało się, że w reklamówce miał 8 par butów

firm: Nike, Puma i Adidas. Już na pierwszy rzut oka było wiadomo, że buty były podróbkami oznaczonymi sfałszowanymi, prawnie chronionymi znakami towarowymi. Jeżeli (czego wymaga procedura) potwierdzą to rzeczoznawcy, 19-letniemu mieszkańcowi powiatu jarosławskiego grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

J.

największy wybór

Przemyśl
ul. Nestora 1
tel. (016) 678 50 05
www.remii.pl

REM II
PRODUCENT OBIEN I DRZYM



Hubert LEWKOWICZ

Czy dobrze dbamy w Polsce o pamięć zmarłych?

LESZEK Z PRZEMYSŁA:

Niespecjalnie. Owszem, myślimy o swoich najbliższych, ale zapominamy o ludziach, którzy zasłużyli się dla miasta czy kraju. Dzisiaj liczy się walka o władzę pomiędzy partiami politycznymi. Wydaje mi się, że bardziej powinniśmy pamiętać o tych, którzy są wariaci naszej pamięci.

(lew)

SONDA

CZY ŻYJESZ OSZCZĘDNI?

56,7%
tak - bo muszę

22,2%
tak - bo lubię mieć jakieś oszczędności

21,2%
nie - nie umiem

ZA TYDZIEŃ:
Czy jesteś zwolennikiem obchodzenia w Polsce święta Halloween?

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ: PAMIĘTALI O SWOICH WYCHOWAWCACH

Jak zwykle mieszkańcy Bursy Szkolnej w Przemyślu nie przepuścili okazji, by zamienić święto wychowawców w wieczór pełen humoru. Wychowankowie Bursy Szkolnej przy ul. Dworskiego z okazji Dnia Nauczyciela przygotowali program kabaretowy pod kierunkiem Jolanty Podboróżnej i Doroty Pisowicz. W skeczach i piosenkach wyśmiewali przywary uczniowskie, ale szczypta kabaretowej satyry przygotowana została też pod adresem samych nauczycieli. W występie wzięli udział także uczniowie klas pierwszych, którzy pomimo niedawnej zamiany domu rodzinnego na bursę, już włączyli się w życie nowej społeczności. Na koniec wszystkim wykonawcom podziękowała dyrektorka Elżbieta Szabarkiewicz.

(lew)

RZESZÓW, PRZEMYSŁ: Prawdopodobnie w dwóch przemysłowych aptekach farmaceuci działali w zorganizowanej grupie przestępczej

Oszukali NFZ na ponad 2 miliony złotych

W skład grupy przestępczej wchodził lekarz urolog, przedstawiciel hurtowni i firmy farmaceutycznej oraz farmaceuci, będący właścicielami lub pracownikami aptek z terenu województwa podkarpackiego, w tym m.in. z Przemyśla - mówi zastępca prokuratora okręgowego w Rzeszowie Jan Łyszczek. W tej sprawie powstał już akt oskarżenia, który liczy 571 stron.

W wtorek, 21 października br., Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie skierowała do Sądu Okręgowego w Rzeszowie akt oskarżenia przeciwko 12 osobom. 11 z nich zarzucono działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko: mieniu i wiarygodności dokumentów, w szczególności fałszowanie faktur nabycia i sprzedaży leku „lucrin depot” (zaliczanego do kategorii leków przeciwnowotworowych), sporządzanie i posługiwanie się receptami na ten lek, które poświadczają nieprawdę w zakresie przeznaczenia uzyskanego leku, podstaw i celu jego refundacji. W przeprowadzonym śledztwie ustalono, że grupa ta, działając w latach od 2001 do 2005 r., wyłudziła na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia kwotę ponad 2 mln zł.

Jaki był mechanizm?

W myśl obowiązujących przepisów dotyczących powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych w przypadku rozpoznania przez lekarza choroby nowotworowej gruczolę krokowego za lek „lucrin depot” możliwa jest refundacja przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent przy zakupie leku na podstawie recepty, zobowiązany jest do uiszczenia wyłączonego ryczałtu w kwocie 3,20 zł,

podczas gdy cena detaliczna jednej ampułki leku w okresie od 2002 do 2005 r. kształtowała się w przedziale 1200 - 1700 zł.

Mechanizm przestępstwa był prosty. Zdzisław L., lekarz - urolog z Dębicy wystawiał recepty na wspomniany lek. Recepty przejmował przedstawiciel firmy farmaceutycznej, zajmującej się dystrybucją tego specyfiku na Polskę, który wspólnie z hurtownikami farmaceutycznymi i aptekami sporządzał fikcyjne faktury i dowody sprzedaży leku. W 2005 r. Podkarpacki NFZ przeprowadził kontrolę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy za okres od 1 stycznia 2004 r. do 15 sierpnia 2004 r. w zakresie refundacji leku na podstawie recept wystawianych przez Zdzisława L. Kontrolujący stwierdzili, że wiele recept polegających na refundacji było wypisywanych wbrew przepisom. W okresie od końca 2001 r. do połowy 2005 r. Zdzisław L. wystawił 1659 recept na lek „lucrin depot” na nazwiska 294 pacjentów, którzy... nic o tym nie wiedzieli.

Rola aptekarzy

Przedstawiciele hurtowni farmaceutycznej, wykorzystując fikcyjne faktury zakupu leku, wprowadzali go fikcyjnie na stan magazynowy hurtowni, a następnie wystawiali własne faktury sprzedaży leku do poszczególnych aptek, dostarczając przy okazji recepty, dające podstawę do jego refundacji. W aptekach wykazywano przychód leku na podstawie faktur zakupu oraz niezwłocznie jego sprzedaż w wyniku fikcyjnej realizacji recept. W dokumentacji apteki wykazywano, że pobrano ryczałt za lek w kwocie 3,20 zł. Następnie fakt fikcyjnej realizacji zrefundowanej recepty apteki ujmowały w zbiorczych zestawieniach recept kierowanych do Podkarpackiego Oddziału NFZ w Rzeszowie. Tak przygotowane dokumenty były podstawą do przyznania refundacji przez fundusz i przekazania środków na konta poszczególnych aptek. Po otrzymaniu refundacji następował podział pieniędzy - powiedział J. Łyszczek.

mars

OD ŚRODY DO ŚRODY



Ty, biedaku!

Wychowałem się na podwórku, na którym panowały proste zasady. Albo byłeś lojalny wobec kolegów, albo obrywałeś. Gradacja kary była różna. Podrywałeś dziewczynę kolegi: krótka walka na pięści. Pojedynek solo. Chamsko, czyli celowo podłożyłeś koledze nogę podczas gry w piłkę, trzepnięcie z „plaskacza”, „liścia”, czyli otwarta dłoń. Drobniejsze przewinienia kończyły się nieszkodliwymi zapasami, zakładaniem nelsona (chwyt za szyję) lub parolką (trzepnięcie dwoma palcami w „karczycho”, czyli szyję lub czółko). Awantur było co nie miara, bo i rywalizowało się nieustannie. Największą hańbą było kablowanie. Za donoszenie karę wymierzała grupa i wtedy delikwent mógł się bać o własną skórę. W tych wszystkich poczynaniach znaleźmy jednak granicę. Na przykład: w naszych dziecięcych kłótniach nigdy nie podnosiłmy spraw rodzinnych, prywatnych. To były tereny święte, zakazane. O świecie starszych się nie gadało. Tak byłymi wychowani. W czasach PRL (a był to czas mojego dzieciństwa i wieku cudnie młodzieńczego) nierozważne opowiadanie o tym, czym zajmują się starsi, mogło zakończyć się sęsi.

Skąd te osobiste wynurzenia? Zdenerwowała mnie zasłyszana opowieść o pewnym zdarzeniu. Zdarzeniu tu i teraz. Na jednym z przemysłowych podwórek doszło do szarpaniny między dwoma chłopakami, wiek - mniej więcej szósta klasa szkoły podstawowej. Poszło o to, że jeden drugiemu rzucił w twarz - w ich mniemaniu największą inwektywę tych czasów: ty, biedaku! Dali sobie po razie dlatego, że matki i ojca nie stać na hydrydromasażem i inne tego typu głupoty. To jakiś koszar. Ile wewnętrzne buntu, żalu, pretensji, niechęci do tych, którzy mają więcej i do tych, którzy mają mniej. Gdzie są rodzice i ci bogaci, i ci mniej majątni? Kto ma dzieciakom poukładać w głowach, nauczyć ich prawidłowego podejścia do pieniądza. A tak swoją drogą, ciekaw jestem, czy istnieją podręczniki, tłumaczące w prosty, przystępny sposób istotę demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, kapitalizmu. Trzeba małolatom pomóc odnaleźć się w świecie permanentnej konkurencji i dojrzeć do rozwiązywania swoich problemów inaczej niż tylko przy pomocy pięści. Z takich zachowań trzeba wyrosnąć i to lepiej wcześniej niż później.

Artur WILGUCKI
Redaktor naczelny

www.zycie.pl NAJCZĘŚCIEJ KOMENTOWANY TEMAT

W tym tygodniu na stronach internetowych ŻP najgoręcej komentowany był artykuł pt. „Oszukiwał na delegacjach przez 8 lat!”, dotyczący zatrzymania przez CBA prezesa Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Przemyślu Jerzego B. Zarzuca mu się wielokrotne poświadczanie w dokumentach odbywania prywatnym samochodem podróży służbowych, których w rzeczywistości nie było i pobieranie z kasy SKO pieniędzy jako rekompensatę poniesionych kosztów.

„(...) człowiek ledwo wiąże koniec z końcem i czeka do wypłaty, a temu mało 5 tys. miesięcznie. Ciekawe co z tymi, co podpisywali te delegacje i zatwierdzali do wypłaty?”

anty-SKO-wiec

„Kiedy ci przy władzy zaczną być uczciwi. Szwindel czy tapówka prędzej czy później wypłynie”.

zet

„No widać, że duch uczciwości jeszcze w nas siedzi. Tylko szkoda, że oburzeni są tylko zwykli, mali i nie mający głosu ludzie. Znając życie, pewnie mu się upieczą. Chociaż mam nadzieję, że nie. Pozdrawiam uczciwych ludzi”.

uczciwy

„(...) wykorzystywał swoją pozycję, aby kraść nasze pieniądze. I to mi się nie podobą najbardziej. W końcu to SKO to przecież prawie jak sąd, ma nas strzec przed złymi decyzjami urzędów. A on po prostu ... Szkodą słów”.

zwykły człowiek



„Brawo. W końcu ktoś dobrał się do tej mafii, oby skutecznie. To tylko wierzchołek góry lodowej przekręćców i niesprawiedliwych decyzji, zafatwianych pod stołem...”

w.

bądź na bieżąco
czytaj ŻP
016 670 22 00 ŻYCIE

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Lista zażaleń jest długa

– Reprezentując większą grupę niezadowolonych mieszkańców ulicy Poniatowskiego, pragnę na łamach „Sygnałów” zwrócić uwagę Spółdzielni Mieszkaniowej „San” na pewne problemy, których zdaje się ona nie dostrzegać. Pierwszy dotyczy zagrożenia, jakie stwarzają rosnące przy tej ulicy trzy stare, bardzo kruche jesiony i rosnący na środku drogi klon. Odpadające gałęzie tych pierwszych spędzają sen z powiek nam mieszkańcom, gdyż w końcu w czasie silniejszego wiatru taka gałąź spadnie komuś na głowę. Natomiast klon, rosnący w granicach obszaru zarządzania spółdzielni, utrudnia ruch pojazdów, stwarzając tym samym zagrożenie. Nieciekawym jest też stan chodnika tuż przy kubbach PGK. Zima z pasem i tylko patrzeć, jak ktoś skreśli tam sobie nogę. Na wspomnianej ulicy przydałaby się też choć jedna lampa oświetleniowa, która poprawiłaby widoczność nocą. Lista zażaleń jest, jak widać, długa i liczymy, że w końcu ktoś zainteresuje się naszymi problemami – mówi mieszkaniec Poniatowskiego.

Gdzie te dzieci mają się bawić?

– Przy osiedlu Zielińskiego był kiedyś mały plac zabaw. Dzieciaki miały piaskownicę, huśtawkę, była też ławka. Teraz, niestety, nie ma nic, a w miejscu tym zasadzono po prostu kwiatki. Nie wiem, dlaczego, czy komuś przeszkadzało hałasowanie dzieci spędzających tutaj czas? Przecież to tylko dzieci, wiadomo że czasem zachowują się głośno, ale dzieciństwo ma przecież swoje prawa. Rok temu mieszkańcom obiecywano, że będzie tu boisko, ale nie ma go do teraz, a dzieciaki zmuszone są bawić się na chodniku i grać w piłkę przed blokiem, tuż przy ruchliwej ulicy. Niedawno byłem świadkiem, jak piłka na nią wyleciała, a kierowca zrugnął dzieciaka, że ulica to nie miejsce do zabawy. I miał rację, tylko gdzie te dzieci mają się bawić? Nawet na schodach przy zlikwidowanym sklepie nie mogą już usiąść, bo jest zakaz. Może więc warto byłoby postawić tam chociaż jakąś ławkę? – pyta czytelnik.

Dajcie nam trochę wytchnienia

– Skracając z ulicy Dworskiego w Tarnawskiego nie sposób nie natknąć się na samochody należące do szkół nauki jazdy. Instruktorzy chyba szczególnie upodobałi sobie to miejsce i raz po raz kierują tu swoich kursantów, by uczyć ich poprawnego parkowania. Widuję tu rejestracje z całego województwa, wszyscy jak jeden mąż właśnie tu dopracowują do perfekcji popularną „kopertę”. Można się nieźle naczekać, kiedy „kopertę” ćwiczą na tej ulicy jednocześnie dwie, trzy, a zdarza się i cztery L-ki. Podobnie jest na Moniuszki. To ulica numer dwa, jeśli chodzi o zagęszczenie samochodów prowadzonych przez kursantów. Drodzy instruktorzy, rozumiem, że gdzieś trzeba nauczyć swoich uczniów parkowania, ale czy nie moglibyście dać trochę odsapnąć mieszkańcom tychże ulic i raz na jakiś czas wybrać sobie inną jednokierunkową w mieście – pyta Czytelnik.

JAROSŁAW

Brodzimy w błocie

– Jestem zmęczoną mieszkanką ulicy Boczna Flisacka. Od kilku dobrych lat władze naszego miasta obiecują coś z tą okropną ulicą zrobić, ale kończy się jedynie na obietnicach. Przez całą jesień i wiosnę praktycznie brodzimy w błocie. Ciężko tamtędy przejść, bo nogi można potamać, a przecież mieszkają tu również starsze osoby i ludzie chorzy. Latem unosi się tak przekochny kurz, że okien otworzyć nie można. Część drogi jest pięknie utwardzona, a resztę zostawili, istna tragedia. Mam dziecko, które od lat choruje na stwardnienie rozsiane i chyba nie muszę nikomu tłumaczyć, z czym to się wiąże, a tacy ludzie też potrzebują wyjść, nawet jeśli poruszają się na wózku. Kiedy w końcu obietnice naszych władz przestaną być tylko pustymi słoganami przedwyborczymi – pyta zbulwersowana sytuacją kobieta.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:

Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42

Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

HOŁUBLA, RECZPOL: Zaginiona nie żyje

Poszukiwania Agnieszki Fednar odwołane

Od 12 dni przemyska policja poszukiwała 33-letniej mieszkanki Reczpoła Agnieszki Fednar. 9 października kobieta pokłóciła się z mężem i nie wróciła do domu. 21 października wędkarz natknął się na dryfujące w Sanie zwłoki. Jak się okazało następnego dnia, to było ciało Agnieszki.

Przypomnijmy. W czwartek, 9 października, około godziny 18 Agnieszka Fednar wraz ze swoim 9-letnim synem poszła do sąsiadów, u których przebywał jej mąż. Chciała, aby wrócił z nią do domu. Ten jednak nie miał zamiaru i w obecności sąsiadów doszło między nimi do kłótni, po czym mąż kazał żonie wracać do domu samej. Kobieta wyszła z synem, ale w połowie drogi powrotnej nakazała mu, aby do domu wrócił bez niej, sama zaś oddaliła się na pastwisko, w kierunku Sanu. Po około dwóch godzinach do domu przyszedł jej mąż i dowiedział się, że Agnieszka nie wróciła. Od razu zaczął jej szukać wraz z całą rodziną. Poszukiwania trwały do następnego dnia i kiedy nie przyniosły rezultatu, o godzinie 14.50 zgłosił zaginięcie żony. W niedzielę, 12 października o godzinie 11 do 19 piętnastu płetwonurków ze Straży Pożarnej z Przemyśla, Sanoka, Brzozowa, Rzeszowa, Jarosławia i Lublina przy użyciu sonaru penetrowało dno Sanu. W poniedziałek, 13



Lukasz MENDYCHOWSKI

Po 12 dniach poszukiwań odnaleziono 33-letnią Agnieszkę Fednar. Niestety, potwierdził się najgorszy scenariusz, kobieta nie żyje. Jej zwłoki w Sanie znalazł wędkarz.

października, policjanci, strażacy i znajomi Agnieszki przeszukali łąki i zarośla w okolicach Reczpoła. We wtorek podjęto decyzję o ponownym sprawdzeniu dna Sanu przy użyciu sonaru. Niestety, zaginionej nie udało się odnaleźć.

Zaginiona nie żyje

21 października była ładna słoneczna pogoda. Nad Sanem, w okolicach Hołubli wędkarz z Przemyśla łowił ryby. Około godziny 14 zauważył dryfujące w wodzie zwłoki. Po powrocie do domu zgłosił ten fakt policji. Było po 20. O 21. na miejscu po-

jawili się policjanci, strażacy z KMP PSP w Przemyślu i prokurator. O północy wyciągnięto z wody ciało kobiety. Następnego dnia przemyscy policjanci ustalili jej tożsamość. Okazało się, że było to ciało 33-letniej Agnieszki Fednar, mieszkanki Reczpoła. Jak informuje podinsp. Jan Faber z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu, zwłoki Agnieszki rozpoznana jej rodzina. Obecnie policjanci z Posterunku Policji w Dubiecku prowadzą dochodzenie mające na celu ustalenie okoliczności i przyczyny jej śmierci.

MSM

CZĄSTKOWICE (gm. Roźwienica): Zatrzymali złodziei paliwa

Okazja czyni złodzieja

Przez dwa tygodnie dwaj nieletni „zaopatrywali się” w paliwo na terenie, gdzie prowadzono akurat prace melioracyjne.

Od kilku tygodni w Częstkowicach nad brzegami Mleczki prowadzone są prace melioracyjne. Stacjonują tam koparki, auta ciężarowe i inny specjalistyczny sprzęt. Po skończonej pracy kierowcy i operatorzy wracają do domów, a sprzęt zostaje właściwie bez opieki. 6 października 16-letni Adam

wraz z o rok młodszym kolegą Damianem odczekali, aż pracownicy opuszczą plac budowy i poszli buszować wśród unieruchomionych maszyn. Przypadkowo odkryli, że w jednej z ciężarówek jest otwarty szyberdach. Bez większych problemów dostali się do kabiny, skąd wymontowali CB radio, a na dodatek wzięli też sygnalizatory świetlne zwane popularnie kogutami, rękawice robocze i zwój nylonowej linki, po czym wrócili do domów. Prawdopodobnie wtedy wpadli na

pomysł, że w niepilnowanych maszynach są jeszcze inne dobra, z których mogą skorzystać, więc wrócili tam jeszcze tego samego dnia zaopatrzeni w plastikowe pojemniki, do których z niezabezpieczonych baków spuścili, ile się dało olej napędowy. Następnego dnia pracownicy zauważyli braki i powiadomili o tym policję. Niestety, nie było żadnych śladów, które umożliwiłyby namierzenie sprawców. Na nic zdały się też częstsze niż zwykle patrole w tamtej okolicy. A chłopcy rozzuchwaleni bezkarnością obserwowali bacznie okolice i kiedy tylko uznawali, że teren jest czysty, brali plastikowe pojemniki i szli napełniać je olejem z maszyn. Swoją zdobycz sprzedawali przegodnym ludziom i jakoś nikt z dorosłych nie zainteresował się, skąd smarkacze mają olej napędowy. Pewnie każdy myślał, że to tzw. ruskie paliwo, przeschmuglowane zza wschodniej granicy. 17 października jeden z operatorów koparki gąsienicowej spłoszył złodziei, którzy znowu przyszli zatankować. Chłopcy tak uciekali, że zgubili jeden pojemnik. To już wystarczyło policji. Następnego dnia, w sobotę, przed domami Adama i Damiana zatrzymały się radiowozy. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli skradzione CB-radio i sygnalizatory. Chłopcy przesłuchani w obecności rodziców, przyznali się. W ciągu dwóch tygodni skradli ponad 400 litrów oleju napędowego o wartości około 2,5 tys. zł. Teraz 15-latkami i 16-latkami zajmie się sąd rodzinny i nieletnich.

J.S.

Gotówka od ręki!
od 300 zł do 7000 zł

- szybka decyzja
- blyskawiczna dostawa gotówki
- minimum formalności

Polączenia z tel. kom. i SMS-y (koszt wg taryfy operatora)
600 400 233
wyślij SMS o treści **gotowka** pod nr 1124
Oddzwonimy!

Polączenia z tel. stacjonarnego (całkowity koszt 0,35 zł)
0 801 802500
www.provident.pl

PROVIDENT

WYSTYŻNACZY BEZPIECZNY
Tel. (016) 676 86 80
0-509 829 770

AUTO-MYJNIA ATLANTYDA Przemyśl
ul. Mickiewicza 65
oferuje:

- MYCIE ELEWACJI
- MYCIE RĘCZNE PIANOWE
- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

Promocja: 10. mycie gratis!
ZAKUWANIE WĘZY CISNIENIOWYCH I HYDRAULICZNYCH

Lokata olimpijska
Oprocentowanie na 12 miesięcy
8,25%
Kwota lokaty – bez ograniczeń
KASY BLACHNICKIEGO

SKOK
Przemyśl, ul. Śnińskiego 9
tel. 0-16 678 58 84

Pożyczka BIZNES
Atrakcyjne warunki
Prosta obsługa
Stała współpraca

W SKRÓCIE

PRZEWORSK:

WIELKI PATRON

Uroczystości związane z 30. rocznicą wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża połączone były z 9. rocznicą nadania Szkole Podstawowej nr 1 imienia Jana Pawła II. Po mszy św. w części oficjalnej głos zabrał m.in. **Julian Kamycki**, prezes koła miejsko-gminnego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, a ks. **Łukasz Jastrzębski** wygłosił wykład *Jan Paweł II – wychowawca młodych*. Przedstawiciele szkoły noszącej imię polskiego papieża odebrali Złotą Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Uczniowie zaprezentowali program *Z Wadowic do nieba*.

FOTOPRZESTROGA - PRZEMYSŁ: Chwila nieuwagi i auto nadaje się na złom

O kilkanaście centymetrów za dużo

Piątek, 24 października. Dochodziła g. 14, kiedy ludzie przechodzący przez most im. Orłat Przemyskich usłyszeli łomot i chrzęst gniecionych blach. To samochód dostawczy jadący wybrzeżem Jana Pawła II zahaczył skrzynią ładunkową o prześto mostu. Prawdopodobnie kierowca zagapił się i nie zauważył wiszącego na moście znaku, który informuje, że mogą tędy przejeżdżać pojazdy o wysokości do 2 metrów i 10 centymetrów, a może kierowca nie wiedział, że jedzie tak wysokim autem. Na szczęście nie nikomu się nie stało, jedynie auto z kompletnie zniszczoną częścią ładunkową i załamana ramą prawdopodobnie nadawać będzie się już tylko na złom.



J. Chwila nieuwagi i auto nadaje się na złom.

Panu dr.
ANDRZEJOWI SZPIECHOWI,
lekarzom i pielęgniarce
Oddziału Otolaryngologii
114. Szpitala Wojskowego
w Przemysłu
serdeczne podziękowania
składa **Maria Karaś**

Kolejny informator O OSOBACH ZAGINIONYCH

www.zaginieni.pl

Każdego roku policja odnotowuje około 15 tys. zaginięć polskich obywateli w kraju i za granicą. Ludzie giną bez względu na wiek, płeć i status społeczny. Giną z powodu chorób, wypadków, codziennych problemów, padają ofiarą przestępstw. Policja odnotowuje rocznie około 150 zaginięć dzieci do 7. roku życia, około 800 zaginięć dzieci w wieku 7-13 lat i około 3500 zaginięć dzieci w wieku 13-17 lat.

Kilkuletnie dzieci najczęściej giną z powodu braku odpowiedniej opieki. Czasem powodem zaginięcia jest przestępstwo: uprowadzenie, pedofilia, morderstwo. Wielokrotnie przyczyną zaginięć starszych dzieci i młodzieży jest ucieczka. Dzieci uciekają z rozmaitych powodów i z różnych,

nawet tzw. dobrych, domów. Najczęściej młody człowiek ucieka wtedy, kiedy problemy, z którymi się zmagają (w domu, w szkole, z rówieśnikami, z rodzicami), przerastają go. Wiele jest przyczyn zaginięć ludzi dorosłych, m.in.: choroby (wylew, zawał, padaczka, choroba Alzheimera, depresja, schizofrenia), wypadki, urazy powodujące zaniki pamięci. Znikają również ludzie zdrowi. Wielu z nich świadomie zrywa kontakty z bliskimi. Odchodzą, kiedy przerażają ich różnego rodzaju problemy, kiedy wydaje im się, że nie ma sposobu na ich rozwiązanie. Niektórzy z zaginionych układają sobie życie na nowo, znajdują pracę, wchodzą w nowe związki. Inni stają się bezdomnymi, wykluczonymi ze społeczeństwa ludźmi. Tułają

się po dworcach, nocują w schroniskach i przypadkowych noclegowniach. Niektórzy – nie widząc wyjścia z sytuacji, w której się znaleźli – popełniają samobójstwo. Niektórzy spośród zaginionych to ofiary przestępstw (np. uprowadzenia, morderstwa). Coraz częściej giną osoby wyjeżdżające za granicę w poszukiwaniu pracy. Są oszukiwane przez nieuczciwych pośredników. Niekiedy padają ofiarą handlu ludźmi i są zmuszane do niewolniczej pracy. Kobiety trafiają do agencji towarzyskich, wiele osób przetrzymywanych jest w obozach pracy.

Niedawno Fundacja „Itaka” – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych – wydała piąty już informator z fotografiami osób zaginionych. Publikacja, oprócz

zdejęć, zawiera aktualny wiek zaginionych oraz miejsce zameldowania. Jej adresatem są wszystkie noclegownie i schroniska w Polsce. Fundacja posiada także własną stronę internetową – www.zaginieni.pl – która jest kompendium wiedzy w tym zakresie.

– Dzięki bezinteresownej popularyzacji, zwłaszcza w mediach, naszych poszukiwań w kraju i za granicą, udało się nam odnaleźć setki zaginionych i zidentyfikować kilkadziesiąt osób o nieznanym tożsamości. Zapraszamy wszystkich, którzy na naszej stronie internetowej rozpoznają kogoś, o kontakt z nami poprzez całodobową linię wsparcia – 0801 24-70-70 – usłyszeliśmy w siedzibie fundacji.

MG



telewizja nowej generacji
włącz ciekawość
Salon sprzedaży
montaż serwis
Dekoder z nagrywarką od 38zł

Franciszkańska 7 tel. 675-01-53
Przemysł

Tylko u nas 40 zdjęć cyfrowych GRATIS!

55216

MOTOR
KASSIMUS
Przemysł, Grunwaldzka 62

Taniej 1000 zł

**Wyprowadź
Pocznikę 2008**

0513-960-566

HOTEL GLORIA
Przemysł, ul. Wilczańska 4
+48 16 678 22 82, +48 602 527 200
www.hotelgloria.pl

Zapraszamy na Zabawę Andrzejkową,
która odbędzie się 29 listopada w naszej restauracji

*Bogate menu z pogranicza trzech kultur.
Rozpoczęcie uroczystą kolacją o godzinie 19.00
za 99 złotych od osoby*

Czas będzie państwu umilać zespół „KRATER”

Oferta SYLWESTROWA 2008-2009
Godzina 19 bal sylwestrowy spędzą Państwo w restauracji hotelowej GLORIA, gdzie profesjonalna załoga będzie podawała dania na najwyższym poziomie. O godzinie 24.00 świętujemy Nowy Rok z lampką szampana w blasku fajerwerków. Zabawa sylwestrowa do białego rana. Cena 275 zł od osoby.

„Podwójny” sylwester w hotelu Mirage
Ukraina – Lwów, Sudowa Wisznia 31.12.2008 – 3.1.2009. Cena 650 zł od osoby
Dyskoteka sylwestrowa w hotelu MIRAGE. Ukraina – LWÓW, Sudowa Wisznia, 31.12.2008 – 2.1.2009. Cena 450 zł od osoby.
SYLWESTER „PRZEJAZDOWY” hotel GLORIA – Przemysł, hotel Mirage – Lwów, Sudowa Wisznia, 29.12.2008 – 1.1.2009. Cena 990 zł od osoby.

Nowe, lepsze ceny.

Obniżone nawet o 14%.

Na przykład:
Fox 1.2 55 KM za 31 800,-
Polo 1.2 70 KM z pakietem 390 za 36 990,-
Golf 1.9 TDI 90 KM za 53 490,-
Jetta 1.6 102 KM z ESP i pakietem 990 za 59 900,-
Touran 1.6 102 KM z pakietem 490 za 58 530,-
Passat 1.6 102 KM za 71 890,-
Tiguan 1.4 TSI 150 KM 4MOTION za 93 540,-
Touareg 2.5 TDI 174 KM 4MOTION za 157 290,-

Sprawdź nową ofertę na wszystkie modele.
Skorzystaj z możliwości finansowania zakupu.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA SP. Z O.O.

Autoryzowany dealer VW Autorud
Stalowa Wola, ul. KEN 49, tel. 015 844 53 33
www.autorud.vw.pl

PRZEMYŚL: Od nowego roku mieszkańcy miasta czekają podwyżki cen za wywóz śmieci. Być może będą musieli zapłacić także tzw. opłatę za selektywną zbiórkę odpadów

Drożej za śmieci

Prawdopodobnie o około 2 złote od 1 stycznia 2009 r. wzrosną stawki za wywóz śmieci. Planowane podwyżki to wynik drastycznego wzrostu tzw. opłaty marszałkowskiej.



Prezes PGK **ANDRZEJ ZIEMIAK** zapowiada podwyżki za wywóz śmieci. Spowodowane one będą wzrostem tzw. opłaty marszałkowskiej.

Pod koniec zeszłego roku ukazało się rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, podwyższające opłaty za korzystanie z tegoż środowiska z 15,71 zł za tonę śmieci do 75 zł. To przyczyniło się do około 40-procentowego wzrostu stawek za wywóz śmieci. Od przyszłego roku opłata ta ponownie wzrośnie, z 75 zł do 100 zł. Fakt planowanej kolejnej podwyżki potwierdza prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Andrzej Ziemiak. – Działamy w zamkniętym kręgu. Z jednej strony jesteśmy wykonawcą usług, z drugiej jest klient, dla którego je wykonujemy, a z trzeciej strony jest zakład, który utylizuje odpady. W polskim prawie jest to tak ustawione, że o wszystkim w zasadzie decyduje ta trzecia strona. W cenie utylizacji jest tak zwana opłata marszałkowska. Za każdą zutilizowaną tonę śmieci w tym roku płacimy 75 złotych. W przyszłym będziemy musieli zapłacić 100 złotych – wyjaśnia. – Nie mamy jeszcze dokładnych symulacji, jak to konkretnie odbije się na statystycznym Kowalskim. Na pewno podwyżka różnie się rozłoży na poszczególnych klientów. W zależności od częstotliwości wywozu śmieci czy segregacji odpadów. Przeciwnie będzie to wzrost o niecałe dwa złote.

Chcą postawić na segregację odpadów

W PGK szacuje, że wywiezie na składowisko odpadów około 17 tys. ton śmieci, za co będzie musiało zapłacić około 2 milionów złotych. –

Pracujemy nad rozwiązaniami systemowymi. Chcemy opracować koncepcję gospodarki odpadami w mieście. Ważną rolę, a kto wie, czy nie najważniejszą, odgrywać w tym wszystkim będzie prawidłowa selekcja odpadów. Jesteśmy za tym, aby w mieście stworzyć zakład utylizacji odpadów i ich segregacji. Jesteśmy zobligowani europejskimi dyrektywami, aby prowadzić selektywną zbiórkę odpadów. Z naszych wyliczeń wynika, że to przedsięwzięcie przysparza nam sporo strat. Przychody związane ze sprzedażą tych posegregowanych odpadów nie pokrywają kosztów związanych z obsługą. W związku z tym w przyszłym roku chcemy wprowadzić także opłaty za selektywną zbiórkę odpadów. W innych miastach zostało to już wprowadzone. Planujemy, aby ta opłata wynosiła około czterech złotych – zakończył A. Ziemiak.

MG

ZAPALÓW (gm. Wiązownica): Mieszkańcy skonfliktowani z proboszczem boją się mówić o problemie

Boją się kłątwy

Ludzie, obawiając się reakcji księdza, boją się mówić, a tym bardziej podawać dane personalne. – Z tego co wiem, to większość by chciała, aby nasz proboszcz został przeniesiony, każdy na to czeka, ale boi się o tym głośno powiedzieć – mówi jedna z mieszkanki Zapalowa. Stanisława Barylak, jedna z parafianek, odważyła się jednak opowiedzieć wprost o swoim konflikcie z księdzem.

Przebrała się miarka, nie pozwoli sobie, aby ksiądz publicznie mnie oczerniał ani tym bardziej kwestionował moje prawo do przystąpienia do komunii świętej – oburza się Stanisława Barylak, jedna z parafianek. Cała sprawa ujrzała światło dzienne przed kilkoma miesiącami. Parafianka oburzona zachowaniem księdza (chodziło o kwestię jego moralności – przyp. red.) postanowiła tą sprawą podzielić się z księdzem dziekanem parafii Szówsko. – Rozmawiałam o tym z księdzem dziekanem, a ponieważ i tak wybierałam się do kurii do Przemyśla, to zapytałam się księdza dziekana, czy nie podzielić się tym z biskupem. Dziekan powiedział nawet, że jest to wskazane. Tak więc zrobiłam – wspomina kobieta. Niedługo po tym o całej sprawie dowiedział się proboszcz parafii Zapalów.

Ksiądz „upomniał” parafiankę

– To był akurat pierwszy czerwca, po porannej mszy przyszła do mnie znajoma i powiedziała, że ksiądz różne rzeczy na mnie wygadywał. Gdy poszłam na sumę, to było to samo. Mówił o mnie, wymienił mnie z nazwiska i nawet wskazał, gdzie stoję w kościele. Jak tak można? – pyta retorycznie pani Stanisława. Kobieta wszystko nagrała, słyhać wyraźnie, jak



Parafianka wolałaby nie pokazywać twarzy, oczekuje jednak, że ksiądz tak jak ją publicznie znieważył, publicznie ją również przeprosi.

ksiądz mówi, że kobieta powinna się zająć swoimi sprawami i jak wszystkiego publicznie nie odwoła, to nie powinna przyjmować komunii świętej. – A co ja mam odwoływać. Cała wieś mówi o zachowaniu księdza, a że powiedziałam o tym biskupowi? Uważam, że mam do tego moralne prawo – podsumowuje. Ksiądz proboszcz niestety nie chciał z nami rozmawiać o sprawie, mimo że po wielu próbach udało nam się z nim w końcu skontaktować. Powiedział jedynie, że to było tylko pouczenie, a następnie, że nie ma czasu na ten temat rozmawiać i żeby więcej nie dzwonić.

Brak odpowiedzi z kurii

Po zdarzeniu pani Stanisława na piśmie przedstawiła całą sytuację biskupowi. Nie otrzymała jednak, jak twierdzi, odpowiedzi. Następnym krokiem było wysłanie do biskupa pisma m. in. z

prośbą o ustalenie terminu spotkania delegacji parafialnej z biskupem. Pismo zostało wysłane w połowie lipca. Do tej pory jednak nie otrzymała odpowiedzi. Postanowiliśmy więc zapytać kilku mieszkańców Zapalowa, co sądzą o całej sprawie. Ludzie bali się o tym mówić. – Boimy się kłątwy księdza. Kiedyś straszyl, że jak sklepy będą pootwierane w niedziele, to rzuci kłatwę. Nie wiemy, czy on ma taką władzę, ale jakiś lęk się pojawił – mówi jeden z napotkanych mężczyzn. – Jak można w kościele kogoś z nazwiska szkalować, czy to jest miejsce do tego? – dodaje. Jedno jest pewne, wielu mieszkańców parafii razi zachowanie proboszcza, przynajmniej tych, z którymi rozmawialiśmy. Miejmy nadzieję, że dla dobra wszystkich sprawa zostanie jak najszybciej rozwiązana.

JZ

JAROSŁAW

Nowy radny powiatowy

Radni powiatowi przyjęli do swojego grona nowego radnego. Został nim Marek Puzio z Radydna, który kandydował do rady powiatu z listy PSL.



MAREK PUZIO, nowy radny powiatowy z listy PSL.

do swojego grona, a on złożył ślubowanie.

Ekz

JAROSŁAW: Więcej punktów sprzedaży alkoholu

Lepiej zapobiegać, niż leczyć

Z 35 do 50 zwiększy się liczba punktów sprzedaży alkoholu w mieście. Czy to wpłynie na wzrost spożycia alkoholu? Głosy radnych były podzielone. Uchwała jednak przeszła, poparło ją 12 radnych, 8 było przeciwnych, jeden wstrzymał się od głosu.

Większość członków komisji rodziny przeciwna była zwiększeniu liczby punktów sprzedaży alkoholu. Uważali, że to ułatwi dostęp do alkoholu, co spowoduje zwiększenie jego spożycia. – Radni argumentują, że pieniądze uzyskane z koncesji przeznaczymy na zwalczanie skutków alkoholizmu, a ja uważam, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. Jedno z drugim się kłóci. Z jednej strony zwiększamy dostęp do alkoholu rodzicom, a z drugiej strony pieniądze pozyskane w ten sposób chcemy wydać na ich dzieci – tłumaczyła przewodnicząca komisji rodziny Alicja Pelc.

Z takim projektem uchwały wystąpili członkowie komisji przestrzegania prawa i porządku publicznego rady miasta. Jej

członkowie bronili swojej propozycji podczas dyskusji na sesji. – Problem nie polega na zwiększeniu ilości punktów, lecz na tym, gdzie one powstają. Jeżeli w sklepach wielkopowierzchniowych, to w ich sąsiedztwie tworzy się handel pokątny. Przy małych sklepach takich problemów nie ma – argumentował S. Machała. Projektu komisji przestrzegania prawa broniła również radna Marta Batiuk. – Patologie w rodzinach nie biorą się z tego, że ich członkowie kupują markowe alkohole w sklepach. Wiem, że na rynku istnieją meliny, gdzie tani alkohol jest dostępny o każdej porze. Ci ludzie piją tanie wino z plastikowych butelek, a ich dzieci nie mają placu zabaw na rynku, boiska. Właśnie na taki cel powinny pójść pieniądze uzyskane z koncesji. Powinny być zwiększone środki na prowadzenie świetlicy. Powinniśmy się skupić na tym, by te pieniądze były dobrze wykorzystane – wyjaśniała radna.

Radny Marian Janusz powołał się na pismo miejskiej komisji rozwiązywania problemów

alkoholowych. – Trzeba dokładnie przeczytać pismo przewodniczącego komisji – podkreślał. Przewodniczący komisji w wydanej pozytywnej opinii do projektu uchwały o zwiększeniu liczby punktów twierdzi, że: „nie od ilości wspomnianych punktów, ale od wychowania i świadomości społeczeństwa zależy ilość wypijanego alkoholu. W przypadku pozostania przy tej samej ilości punktów sprzedaży zachodzi bardzo duże prawdopodobieństwo rozwoju tzw. szarej strefy sprzedaży alkoholu niewiadomego pochodzenia poza wszelką kontrolę. Walka z alkoholizmem nie polega przecież na ograniczaniu punktów sprzedaży, lecz również na szereg działań profilaktycznych, skierowanych głównie do młodych ludzi”.

Przeciwko zwiększeniu punktów sprzedaży alkoholu wystąpił również Tadeusz Słowik, radny, który zasiada w obu komisjach, tej, która projekt zgłosiła (przestrzegania prawa – przyp. red.) i tej, która projekt chciała odrzucić.

Ekz



Nie wróżę z fusów

Trzy pytania do Mariusza Zamirskiego, szefa Przemyskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Radni szykują uchwałę o przekształceniu POSiR-u z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. To nie jest jedno i to samo?

– Nie. Różnica polega na tym, że zakład ma wypracować minimum 50 procent kosztów, a działalność jednostki budżetowej jest w całości finansowana przez miasto. Nie oznacza to, że jednostka nie zarabia wcale. Zarabia, ale pieniądze trafiają od razu do miejskiej kasy, nie – jak do tej pory – do naszej.

Skąd ten pomysł?

– Niezależnie od naszych starań, nie zarabiamy tyle, ile byśmy chcieli. Ostatnie zimy były kiepskie. Radni muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy stok ma być dotowany, czy nie. Moim zdaniem, powinien.



Hubert LEWKOWICZ

Jakiej zimy się spodziewacie?

– Mówią, że ma być śnieżna i długa, ale ja nie chcę już wróżę z fusów.

(not.oh)

SCHRONISKO W ORZECHOWCACH:

wielkie porządki

Jadę do Szwecji po pieniądze

Rozmowa z Arturem Bakiem, pełniącym obowiązki kierownika schroniska w Orzechowcach.

Co się panu udało zrobić w schronisku w ciągu ostatnich miesięcy?

– Oddzieliśmy suki od psów, więc już się tak nie rozmnażają. Poza tym przeprowadzamy sterylizacje. To sterylizacje sponsorowane, najpierw przez rzeczowskie stowarzyszenie ochrony zwierząt, a teraz przez szwedzką organizację społeczną, zajmującą się pomocą zwierzętom. Na razie dostaliśmy od nich około 3 tysięcy złotych, ale mamy widoki na więcej. Muszę jednak tam pojechać. Zapraszali, chcą nas poznać, nabrać zaufania i tym podobnie. W



Hubert LEWKOWICZ

A porządki w schronisku?

– Mamy kolejne nowe boksy i pomoc pracowników z zakładu karnego. Będziemy kończyć remont budynku.

Oddajecie zwierzęta do adopcji?

– Tak. Przede wszystkim jest coraz więcej wolontariuszy, co bardzo cieszy. To między innymi dzięki nim odbywa się adopcja. I przez Internet.

Pojawiły się plany przeniesienia schroniska bliżej miasta. Coś z tego będzie?

– Na razie nie ma takich decyzji.

planach mają sterylizację wszystkich naszych suk.

(not. oh)

KUPIATYCZE (pow. przemyski): 24-letni mężczyzna ofiarą mody na czterokołowce

Zginął kierowca quada

W ubiegły piątek w Kupiatyczach pod przewróconym czterokołowcem zmarł 24-letni mieszkaniec tej wioski.

Do wypadku doszło kilka minut po godzinie 13, na drodze powiatowej pomiędzy Fredropolem a Hermanowicami. 24-letni mężczyzna, jadąc quadem, z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn zjechał na pobocze, gdzie pojazd przewrócił się, przygniatając go. Mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń głowy i po przewiezieniu do szpitala został poddany operacji. Niestety, lekarzom nie udało

się uratować mu życia. Policjanci ustalili, że quad, którym jechał, był kupiony przed kilkoma dniami i nie był jeszcze zarejestrowany jako pojazd uprawniony do ruchu po drogach publicznych.

Moda na czterokołowce zwane quadami sprawia, że coraz więcej młodych ludzi dosiada „stalowego rumaka” i pędzi najczęściej po bezdrożach, nie bacząc na ryzyko występujące podczas takiego safari. Doświadczeni „terenowcy” twierdzą, że quad jest wyjątkowo trudną do prowadzenia maszyną i wymaga specjalnych umiejętności, zwłaszcza podczas jazdy w

terenach. Niestety, większość niedzielnych kierowców zapomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, np. o obowiązkowym kasku. Wiele z tych ryczących maszyn jeździ „na dziko” bez dokumentów dopuszczających do ruchu, bez ubezpieczenia, a ich kierowcy często nie mają uprawnień do kierowania pojazdami. Warto, by amatorzy tego sportu, nim wyjadą na drogę, dopełnili wszelkich formalności, a przed wyjazdem w teren wzięli kilka lekcji u doświadczonego instruktora, których u nas nie brakuje.

J.S

RECZPOL, KRASICE: Porzucił auto

Znikające audi

– Celnicy tropiący przemytników papierosów podczas swojej pracy spotykają się z różnymi, czasem bardzo dziwnymi przypadkami – opowiada Małgorzata Eisenberger, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu. Tak było niedawno, kiedy funkcjonariusze tropili podejrzane audi, które to pojawiało się, to znów znikalo.

Wieczorem funkcjonariusze z Grupy Mobilnej Izby Celnej w Przemyślu wraz z funkcjonariuszami Urzędu Kontroli Skarbowej prowadzili działania na drodze krajowej Przemyśl – Dynów. W pewnym momencie w Korytnikach zauważyli audi jadące z dużą prędkością w kierunku Reczpoła. Zainteresowani podejrzany pojazdem ruszyli za nim. Samochód jednak zniknął im z pola

widzenia. Jednak celnicy nie odpuścili i po chwili audi znów się pokazało. Kiedy ruszyli za samochodem, ten skręcił w ciemną, leśną drogę prowadzącą do Krasic i znów zniknął. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach udało się im odnaleźć auto. Stało w ciemnościach w pobliżu starych opuszczonych zabudowań.

Natomiast nigdzie nie było kierowcy. Po zakończonej akcji, kiedy odholowano audi na parking Izby Celnej w Przemyślu, sprawa się wyjaśniła. Podczas kontroli samochodu znaleziono prawie 9 tysięcy paczek papierosów west, monte carlo i LM, bez polskich znaków akcyzy. Znaleziono też tablice rejestracyjne wraz z naklejkami legalizacyjnymi, co bardzo ułatwiło odnalezienie właściciela.

J.



www.bgz.pl

GRATULUJEMY NASZYM KLIENTOM!

Dziesiątki tysięcy naszych klientów już zainwestowało swoje pieniądze dokonując wyboru Lokaty Bogatej!

Lokata Bogata to pewny produkt przynoszący realne korzyści.

Nasi Akcjonariusze - Skarb Państwa oraz Rabobank są gwarancją stabilności Banku BGŻ oraz bezpieczeństwa Państwa Pieniądzy!

Lokata Bogata - prawdziwe 8,5%!

Dołączcie Państwo do tysięcy zadowolonych Klientów!

Infolinia 0 801 123 456
Opłata za połączenie według cennika operatora

Bank BGŻ
Pieniądże są dla ludzi

MAREK RZĄSA (PO) NOWYM PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA w Przemyślu.

Odwołany Adam Łoziński (PiS) przyjął werdykt łagodnie, choć jego ocena była jednoznaczna:

– Bożek Knowaczek wrócił do naszej rady miasta

Przewrót w przemyskiej radzie miasta

– To pan i pański pociotek jesteście odpowiedzialni za wszystko, co się stało! – krzyczał radny Majgier (Prawica RP). – Gdyby Darwin pana słuchał, znalazłby brakujące ogniwo ewolucji... – odparowywał radny Zaleszczyk (PiS).

Takie emocje wzbudził wniosek o odwołanie przewodniczącego rady miasta Adama Łozińskiego (PiS). Przesilenie w przemyskiej radzie miasta trwa od kilku tygodni, jego zwieńczeniem okazała się polityczna zmiana warty, która nastąpiła w trakcie ostatniej (23 bm.) sesji. Po pierwsze – rozpad klubu radnych PiS, liczącego na początku kadencji 12 radnych, stał się faktem. Odeszli: Morawski, Golec i Strzałkowski, ogłaszając – z wolnym od jakiegoś czasu Hayderem – powstanie klubu o nazwie Samorządny Przemyśl. Po drugie – powstała nowa siła, nie nazywana jeszcze koalicją, ale posiadająca większość. W jej skład wchodzi na pewno radni: M. Rząsa, J. Leja, A. Cikuj, J. Krużel, J. Zapotocki, Z. Wołoszyn i L. Kaszuba – bo to oni podpisali się pod wnioskiem o odwołanie PiS-owskiego przewodniczącego rady. Wymieniona ósemka reprezentuje w radzie Platformę, SLD i Fundację „San” (zlist „Samoobrony”), mające w radzie łącznie 11 głosów.

Kim jest pociotek?

Zanim wniosek przegłosowano, odbyła się krótka dyskusja. Mimo apeli o spokój i kulturę, nie obyło się bez ostrych słów. – To pan i pański pociotek jesteście odpowiedzialni za wszystko, co się stało! – krzyczał radny Majgier (Prawica RP). – Gdyby Darwin pana słuchał, znalazłby brakujące ogniwo ewolucji... – odparowywał radny Zaleszczyk, do niedawna szef przemyskiego PiS.



ZYGMUNT MAJGIER (Prawica RP): – To pan i pański pociotek jesteście odpowiedzialni za wszystko, co się stało!

Kim jest wspomniany pociotek oficjalnie nie wyjaśniono, ale można się domyślić: jedynym znanym publicznie krewnym Zaleszczyka jest poseł Kuchciński, wiceprezes PiS.

Radni z nowo powstałego Samorządnego Przemyśla wyrażali natomiast zaskoczenie: – Wniosek nieprzygotowany, nieuzgodniony i pochopny! – mówił Eugeniusz Strzałkowski. Nie jest jasne, czy mówił w imieniu pozostałych radnych Samorządnego Przemyśla, czy tylko swoim. Za odwołaniem Łozińskiego głosowało bowiem nie tylko 8 wnioskodawców, ale 13 radnych, czyli więcej niż PO, SLD



BOGUSŁAW ZALESZCZYK (PiS): – Gdyby Darwin pana słuchał, znalazłby brakujące ogniwo ewolucji...

i „San” razem wzięte. Kto dołączył do autorów przewrotu, nie wiadomo, bo głosowanie było tajne.

Słuchajcie głosu ludu!

Odwołany Adam Łoziński przyjął werdykt łagodnie, choć jego ocena była jednoznaczna: – Bożek Knowaczek wrócił do naszej rady miasta... Jego duch co kilka lat knuje tu intrygi i tym razem doświadczam tego na własnej skórze. Ja jednak nie mam pretensji do nikogo i wszystkim za ostatnie dwa lata dziękuję – mówił.

Na nowego przewodniczącego zgłoszono szefa przemyskiej PO Marka Rząsę. – A ja uważam, że na-



ADAM ŁOZIŃSKI (PiS): – Bożek Knowaczek wrócił do naszej rady miasta...

leży posłuchać głosu ludu! – wtrącił nieoczekiwanie radny Hayder (Samorządny Przemyśl). – Ponieważ w internetowym głosowaniu na najpopularniejszego radnego prowadzi radna Cikuj, zgłaszam jej osobę! – dodał. Propozycja była o tyle zaskakująca, że obie kandydaty reprezentowały klub PO, a taka konkurencja mogłaby doprowadzić do rozbitcia głosów nowej koalicji i w konsekwencji do tego, że żaden z kandydatów nie uzyskałby wymaganej większości głosów. Sytuację uratowała radna Cikuj, odrzucając propozycję. I tak następcą Łozińskiego okazał się radny Rząsa. Poparło go

12 radnych, również w tajnym głosowaniu.

Kogo miotła wymiotła?

Kiedy przebrzmiały już pożegnalno-powitalne mowy i oklaski, nowy przewodniczący rady zgłosił długą listę uchwał, które dokonały wymiatanie. Na opuszczony przez Rząsę fotel wiceprzewodniczącego wybrano... Janusza Zapotockiego, szefa Fundacji „San”. Wymieniono też dwóch przewodniczących komisji – edukacji, gdzie radną Podhalicz (PiS) zastąpił radny Wołoszyn (SLD) i gospodarowania mieniem, gdzie radnego Zaleszczyka zastąpił radny Kulej (SLD). Teraz przyszła kolej na rezygnację: funkcji wiceprzewodniczącego rady zrzekł się radny Morawski (Samorządny Przemyśl). Radni rezygnacji tej nie przyjęli, jednak Morawski swoją decyzję podtrzymał, co oznacza, że w ciągu miesiąca z mocy prawa wiceprzewodniczącym być przestanie (o ile nie zmieni zdania). Z szefowania komisji rodziny i zdrowia chciał zrezygnować radny Strzałkowski, ale i tej rezygnacji radni nie przyjęli. Przyjęli natomiast rezygnację radnego Haydera z prowadzenia komisji budżetowej. Zastąpił go reprezentujący PO Józef Leja.

Po tak spektakularnym przejęciu władzy przez Platformę i spółkę, radni na tydzień przerwali sesję. Już zmierzchało, a rada była dopiero przy czwartym z dwudziestu pięciu punktów obrad.

(o)

JAROSŁAW: Nie tylko rynek, ale i jego boczne uliczki mają być jaśniejsze

Ożywienie przez oświetlenie

ŻYCIE PODKARPACIE 29 PAŹDZIERNIKA 2008 Nowa elewacja ratusza i jego iluminacja, oświetlenie starego miasta, remont kamienicy Attavantich i przebudowa płyty rynku mają zwiększyć atrakcyjność centralnego punktu w mieście. Na razie po zamknięciu magistratu, hali targowej i okolicznych sklepów świeci pustkami.

Obecnie wykonywana jest nowa elewacja ratusza od strony zachodniej. Równolegle ze zmianą elewacji będą prowadzone prace przy montowaniu iluminacji zabudowy. Jej efekty zobaczymy już w listopadzie tego roku. Cały ratusz rozświetli dopiero w roku następnym. – Całość inwestycji będzie kosztowała 405 tysięcy złotych brutto – wyjaśnia burmistrz Andrzej Wyczawski. Prace przy elewacji

trwają, zaś umowę na wykonanie iluminacji burmistrz podpisał na początku października. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Elektropak” z Łęcznej. Władze miasta wybrały spośród czterech ofert koncepcję iluminacji wykonaną przez Schreder Polska sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Projekt zakłada, że oprawy oświetleniowe zostaną zamontowane na parapetach okien, na dachu ratusza, na balkonie, a także na szczytce hełmu wieży, w której zostanie wykonany niezależny obwód do zasilania lasera. Przewiduje się również montaż opraw doziemnych i na słupach.

Na przedostatniej sesji rady miasta burmistrz wyjaśniał radnym, że inwestycja jest tak zaplanowana,



by można było wykorzystać różne warianty oświetlenia ratusza. System zasilania iluminacji pozwala

na oświetlenie obiektu przy wykorzystaniu całego sprzętu oświetleniowego, przewidziana jest

Tak ma wyglądać rozświetlony ratusz wczesnym wieczorem oraz podczas uroczystości i świąt.

również wersja „oszczędna”, obejmującą iluminację konturową elewacji i wieży z dachem przy wyłączonych podświetleniach okien. Cała iluminacja będzie ekspozowana jedynie wczesnym wieczorem, podczas świąt czy ważnych uroczystości i imprez w mieście. – Przy wyborze koncepcji zwracaliśmy również uwagę na to, by korpusy opraw reflektorów były dostosowane do kolorów podłoża, na którym będą montowane. Będą one dobierane i montowane w taki sposób, aby były jak najmniej widoczne dla obserwatora – tłumaczy burmistrz A. Wyczawski.

Ekz

KUŹMINA (gm. Bircza): Mała szkoła ma hojnych darczyńców

Spadli im z nieba Austriacy

W małej szkole w Kuźminie uczy się 25 dzieci. Na pełnym etacie są tu zaledwie 3 nauczycielki. Choć los takich szkółek bywa różny, w Kuźminie trzymają się niezłe. Za sprawą przyjaciół z Austrii, którzy pomagają szkole, jak mogą.

W szkole wielka gala. Właśnie trwa jej święto. Gośćmi są też członkowie Lions Club z małej miejscowości Obervellach w austriackiej Karyntii. Jedna z sal szkolnych wypełniła się prezentami. Buty, piłki, zabawki, sprzęt sportowy i mnóstwo ubrań. Wszystko nowiutkie, z metkami. A to nie pierwsza wizyta przyjaciół z Austrii w Kuźminie. Lions Club z Obervellach podarował już wiele małej szkole. Dzięki temu każdy dzieciak dostał buty, łyżwy, zabawki, a w samej szkole położono nową podłogę. Z Austrii przyjechali przybory szkolne, stoły, krzesła, rowery i narty, a nawet sprzęt potrzebny do siłowni! W sumie duży samochód ciężarowy prezentów.

Warto mieć przyjaciół

Austriacy spadli szkole w Kuźminie z nieba. No, może nie do końca z nieba, bo poznali szkołę dzięki znajomości z Krystyną Kwolek, nauczycielką z Kuźminy oraz dzięki temu, że austriacka firma Strabag robiła niedaleko drogi. W czasie rozmów o sytuacji tutejszej szkoły Austriacy zreszereni w Lions Club zdecydowali, że wezmą ją pod opiekę. – Pierwszy raz dotarliśmy tutaj w zeszłym roku – mówi Hans Sagerschnig, prezes Lions Club w Obervellach. Jak podkreśla, wszystko to jest inicjatywa prywatnych ludzi, bowiem Lions Club nie korzysta z dotacji ani rządowych, ani samorządowych.

Skąd się wziął Lions Club?

Międzynarodowe stowarzyszenie Lions Club powstało najpierw w



Hans Sagerschnig – prezes Lions Club w Obervellach z dziećmi z Kuźminy. Z mikrofonem Krystyna Kwolek.

Stanach Zjednoczonych, w latach dwudziestych XX wieku, jako odpowiedź na kryzys w tym kraju. Zajmuje się działalnością charytatywną. Dziś skupia około 1,5 miliona członków w ponad 180 krajach na świecie. W Europie są koła w Niemczech, Austrii, Francji, we Włoszech, ale także i w Polsce. Koło z Obervellach pomaga w leczeniu dzieci, przygotowuje też m.in. paczki przed świętami dla najbardziej potrzebujących. No i oczywiście, pomaga szkole w Kuźminie. – Jesteśmy organizacją absolutnie apolityczną. Gromadzimy się na zasadzie spotkania przyjaciół, którzy chcą pomagać innym. Jeśli jest taka potrzeba, stanowimy też dla siebie nawzajem wsparcie moralne – zaznacza Hans Sagerschnig.

Zapraszają do Austrii

Krystyna Kwolek poznała członków Lions Club przez swojego męża. –

Wszystko zaczęło się od naszej znajomości z Gertraud i Horstem Wixelbraunami. Wspominałam im o sytuacji naszej szkoły i warunkach pracy podczas jednej z rozmów. Niedługo potem przywieźli



Gertraud i Horst Wixelbraun, Hans Sagerschnig, Peter Binz, Herman Derting i Franz Guber, czyli członkowie Lions Club w Obervellach z dyrektorką Zdzisławą Chabko oraz nauczycielkami i dziećmi z SP w Kuźminie.

prezenty. Mniej więcej po roku poinformowali mnie, że chcieliby pomóc w większym wymiarze. Pomoc dla szkoły zainicjowało właśnie małżeństwo Wixelbraun – podkreśla Krystyna Kwolek. – Ta pomoc jest naprawdę duża – dodaje.

– Nasz klub postanowił też, że w przyszłym roku, w czasie letnich wakacji zaprosimy do nas trzy osoby z Kuźminy. Planujemy, by był to dziesięciodniowy pobyt, oczywiście na nasz koszt – mówi z uśmiechem Hans Sagerschnig.

Hubert LEWKOWICZ



ŚWIĘTO SZKOŁY PODSTAWOWEJ im. Bohaterów 30. Sudeckiego Pułku Piechoty w Kuźminie odbyło się 22 października. Po mszy świętej odprawionej w miejscowym kościele parafialnym uczestnicy święta przeszli na cmentarz wojskowy. Tam uczniowie zaprezentowali okolicznościowy program. Następnie złożono wieńce i zapalono znicze na grobach poległych. Już w szkole, po przywitaniu wszystkich gości przez dyrektorkę Zdzisławę Chabko uczniowie zaprosili na dalszy ciąg występów artystycznych. Wystąpiły ponadto panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kuźminie. Po poczęstunku, uczestnicy święta kontynuowali zabawę przy zespole muzycznym.

OBERVELLACH – niewielka miejscowość w Austrii, położona w dolinie Mölltal. Zamieszkiwana przez 2540 mieszkańców. Górują nad nią trzy zamki: Burg Unterfalkenstein, Burg Oberfalkenstein i Burg Groppenstein. Obervellach leży w Karyntii, krainie geograficznej, a jednocześnie landzie austriackim. Stolicą Karyntii jest Klagenfurt.

Solidarność

GODNA praca emerytura

**WYKSZTAŁCENIE TO NIE LUKSUS!
ZDROWIE TO NIE TOWAR!
PRAWO DO EMERYTURY ZA PRACĘ
W WARUNKACH SZCZEGÓLNYCH
TO NIE PRZYWILEJ!**

NSZZ „Solidarność” przestrzega przed:

- „tanim państwem”, które koszty swojego funkcjonowania i reform przerzuca na obywateli,
- skutkami źle przygotowanych reform oświaty i służby zdrowia,
- odbieraniem uprawnień do wcześniejszych emerytur pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze
- podziałem Polski na kraj wielu biednych i niewielu bogatych,

**Każdy ma prawo do godnej pracy,
godnej emerytury, równego dostępu
do wysokiej jakości służby zdrowia
i systemu oświaty.**

NSZZ *Solidarność*
www.solidarnosc.org.pl

Rajtex - Bis

OKNA I DRZWI PCV I AL

OFERUJEMY:

- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE

NOWOŚCI! OGRODY ZIMOWE

ZAPEWNIAMY:

- DORADZTWO, POMIAR
- SERWIS
- SPRZEDAŻ RATALNA
- 5 LAT GWARANCJI!!!

PRZEMYSŁ
OSTRÓW 418A
tel.: (016) 671 04 24
e-mail: okna@rajtexbis.pl
www.rajtexbis.pl

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN W REGIONIE!

Centrum Budowlane

37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 11a
tel.: 016 678 50 88 www.boz3.com.pl

BOZ-3 Spółka z o.o.

ekskluzywne okna i drzwi

URZĘDOWSKI

Pomiar, sprzedaż, montaż

premio Opony-Serwis

Zimowa loteria
Kup komplet zimowych opon i wygraj...

NAGRODA GŁÓWNA
VOLKSWAGEN PASSAT

DODATKOWO KAŻDEGO DNIA
DO WYGRANIA NAWIGACJA SAMOCHODOWA

*loteria dotyczy zimowych opon osobowych i 4x4 marek:
GOOD YEAR **DUNLOP** **WULFA**

zakupionych w serwisie Premio, w terminie od 1 października do 30 listopada.

Aby wziąć udział w loterii, należy wysłać SMS** z nazwą **PREMIO** na nr 71121

**opłata za SMS wynosi 1 zł netto (1,22 zł brutto). Regulamin loterii dostępny jest na stronie www.premio.pl

PREMIO AUTO FAN ul. Mickiewicza 65a, 37-700 Przemyśl, tel. 016 676 05 50

ZMIANA LOKALIZACJI FIRMY
z ul. Batorego 5
na ul. Batorego 26
(GS przy torach)

RUCK ZUCK.pl
Podłogi laminowane i drzwi!

AMIGOS MONTEROS

- panele podłogowe od 14,99 zł/m kw.
- podłogi drewniane od 89,90 zł/m kw.
- nowe kolekcje drzwi
- brykiety opałowe
- transport gratis*

FIRMOWY MONTAŻ PANELI OD 10,70 ZŁ/M KW. PRZY MONTAŻU FIRMOWYM TOWAR 15% TANIEJ!!!
* Informacja w sklepie

RUCK ZUCK.pl Przemyśl, tel. (016) 675-02-86

OKNOPOL Przemyśl
DYSTRYBUTOR STOLARKI BUDOWLANEJ

OKNA PCV
ROLETY - MOSKITIERY
PARAPETY PCV

Na miejscu każdy wymiar

PROMOCJA! MONTAŻ GRATIS*

Przemyśl
ul. Batorego 55 - tel. (016) 676 86 10 - ul. 3 Maja 33 - tel. (016) 670 23 21
e-mail: oknopolprzemysl@poczta.onet.pl - www.okna-przemysl.pl

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

- ✓ Telewizja
- ✓ Internet TOYA.net
- ✓ Telefon
- ✓ CANAL+ MULTIPLEX
- ✓ HBO PAK

Oplaty abonamentowe w promocyjnej cenie.

Bliższe informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) 96-66

www.przemysl.taxi.400.pl
e-mail: przemysitaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Kraslińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400 Plus & tp orange

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- rabaty dla stałych klientów
- zakupy z dostawą do domu
- dowóz dzieci do szkoły
- śluby, chrzciny
- nietypowe zlecenia

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

LEKTURA OBOWIĄZKOWA dla tych, którzy zwątpili, że znajdą swoją drugą połowę!

Walentynkowy ślub

Zadzwoiła dwa dni przed ślubem: że wychodzi za męża, że jest szczęśliwa i że właściwie... to wszystko przez nas!

My – żeby zostawiła numer telefonu, spotkamy się, jak tylko wrócą z podróży poślubnej i napiszemy o walentynkowej parze. I wszystko byłoby pięknie, gdyby nie źle zapisane cyferki. Numer okazał się nieprawidłowy, a wysłana przez ZP para zaginęła bez wieści. Szkoda, bo taki ślub to najlepszy dowód, że redakcyjna rubryka pod znakiem amora ma sens i naprawdę pomaga ludziom się odnaleźć... Aż któregoś dnia telefon: – To my! – odezwali się nowożeńcy, zaniepokojeni, czy aby redakcja o swojej parze nie zapomniała. Umówiliśmy się. Aga i Aleks nie chcą wprowadzić za bardzo się upubliczniać, ale chętnie o swojej miłości opowiedzą. Anons dał on, ale i ona wcześniej do „Walentynek” pisała, tyle że bez spodziewanego skutku. Tym razem kandydat na męża z życia przypadła dziewczynie do gustu: – Bardzo byłam ostrożna! Tak bardzo, że na pierwsze spotkanie umówiłam się na dworcu PKP, żeby wokół było jak najwięcej ludzi. Było chłodno. A on ujął mnie najbardziej tym, że zaprosił mnie na gorącą herbatę. Nie tak jak poprzedni pan poznany w „Walentynkach”, który w okropny ziąb trzymał mnie półtorej godziny na ławce... I jeszcze jego dłonie mi się spodobały, takie delikatne, czyste i zadbane...

Jakbym długo nie wracała...
Aleksowi z kolei spodobało się, że taka poważna i poukładana. Nie



AGA I ALEKS nie chcą się za bardzo upubliczniać, ale jednocześnie chcą powiedzieć wszystkim samotnym: – Nasza historia dowodzi, że kto szuka, nawet w nietypowy sposób, ten znajduje...

roztrzępany podłotek, albo nawet dzony babsztyl, a konkretna, normalna kobieta: – Dlaczego w ten sposób? Hm, ja jestem trochę nieśmiały. Poza tym oboje jesteśmy w tym wieku, że trudno kogoś poznać. Dyskoteki nie są w moim guście... – mówi chłopak.

Z tym leciwym wiekiem nowożeńcy mocno przesadzają. Obo-

je już wprowadzie po trzydziestce, ale wyglądają na znacznie mniej. Ona filigranowa, pogodna czarunka z wiecznym (i bardzo ujmującym) uśmiechem, on – wysoki, szczupły i całkiem przystojny okularknik.

Aga, wciąż ostrożna, długo nie dawała Aleksowi swojego numeru telefonu. Nawet kiedy ją od-



Ach, co to był za ślub!...

prowadzał, odprawiała go kilka przecznic przed domem. Poza tym zawsze mówiła siostrze, że idzie na randkę z facetem poznany w gazecie, będzie tu i tu, a jakby długo nie wracała, to szukać. Po przełamaniu pierwszych lodów, zaprosiła go do mieszkania. Były święta: – Wpadnę, ale z całą rodziną, bo akurat jesteśmy

wszyscy razem u mamy w szpitalu... – powiedział.

Uczył ksiądz śluby dawać

Aga ma 12-letnią córkę. Dogadali się bez problemów. W ogóle problemów na drodze do sakramentalnego „tak” wiele nie było. – Mamy do siebie stuprocentowe zaufanie i wiemy o sobie wszystko – mówi Aleks. – I dobrze się uzupełniamy – dodaje Aga. – Ja jestem ta szybka, szalona, on – spokojny, wyważony. Przeciwności się uzupełniają. Ja go trochę podkreślam, on mnie wycisza...

Ślub był skromny, ale państwo młodzi zapamiętają go na całe życie. Między innymi dlatego, że z powodu pomyłki cały kościół trząsł się ze śmiechu: – Kiedy powtarzałem słowa przysięgi, ksiądz powiedział „i biorę sobie ciebie za męża.” Ki czort, przecież za żonę biorę, pomyślałem i natychmiast go poprawiłem. Rozbawiło to naszych gości mocno, że duchownego pouczam, jak się śluby daje... Ale ksiądz pochwalił mnie potem, że mam głowę na karku i że przytomnie zareagowałem, zamiast bezmyślnie recytować.

Ona jest Wodnikiem, on Rakiem. Horoskop daje takiej parze 84 procent szans na zgodę i miłość. Sprawdzili i to. A wszystkim samotnym zagubionym półówkom walentynkowi nowożeńcy radzą: – Nigdy nie należy się poddawać, wątpić! Trzeba też każdą szansę wykorzystać. Myśmy nigdy siebie nie przekreślili, to znaczy, nigdy nie uznaliśmy, że już za późno, że już zawsze będziemy sami. Nasza historia dowodzi, że kto szuka, nawet w nietypowy sposób, ten znajduje... (o)

BIRCZA: Gimnazjaliści uczestniczyli w VII Tygodniu Humanistycznym Pięć konkursów w tygodniu

Już siódmy raz młodzież z gimnazjum publicznego w Birczy wzięła udział w Tygodniu Humanistycznym. W jego ramach zostało zorganizowanych pięć konkursów, a na zakończenie gimnazjaliści – a w szczególności redaktorzy szkolnej gazetki *Carpe Diem* – spotkali się z dziennikarzem ZP.

Uczniowie w ramach VII Tygodnia Humanistycznego zmagali się z zadaniami przygotowanymi w ramach pięciu konkursów: krasomówczego, mitologicznego, papieskiego, ortograficznego i literackiego. Ogółem wzięło w nich udział 30 uczniów. W konkursie krasomówczym przyznano 3 wyróżnienia. Otrzymali je: Joanna Leszczawska, Izabela Durma i Krzysztof Pogorzelec. W konkursie mitologicznym I miejsce zajął Hubert Przeszło, II – Krzysztof Pogorzelec, a wyróżniono Wojciecha Woźniaka. Dominika Orłowska zwyciężyła w konkursie papieskim, II miejsce zajęła Anna Jarocho, a III – Paulina Szacka. Konkurs ortograficzny zakończył się zwycięstwem ex aequo Izabeli Durmy i Damiana Komonickiego. Osoby wyróżnione w konkursie literackim to: Izabela Durma, Krzysztof Pogorzelec i Joanna Leszczawska.



Nasi młodzi koledzy po fachu, czyli zespół redakcyjny *Carpe Diem* wraz z dyrektorką Moniką Bodnar i opiekunką Alicją Karbowniczyn.

VII Tydzień Humanistyczny w birczańskim gimnazjum zorganizowały: Alicja Karbowniczyn, Małgorzata Hop, Teresa Feduń, Bożena Czeszyk-Maculak oraz Joanna Stadnik. – Podsumowanie VII Tygodnia Humanistycznego odbędzie się podczas akademii z okazji 11 Listopada. Wtedy też nastąpi rozdanie nagród – mówi Monika Bodnar, dyrektorka gimnazjum w Birczy.

Na zakończenie Tygodnia młodzież zaprosiła dziennikarza ZP. W spotkaniu uczestniczyli m.in. redaktorzy szkolnego czasopisma

Carpe Diem. Tym razem sami postanowili wystąpić w roli przepytujących. I przyznać trzeba, że nie darmo parają się dziennikarstwem, bowiem ich dociekliwość jest godna uwagi. Koło dziennikarskie działa w szkole w ramach realizowanego projektu „Edukacja – Twoim biletem do przyszłości”. Młodzież sama wymyśliła sobie tytuł, sama poszukuje tematów. – Założenia były takie, by była to gazетка pisząca o lokalnych, naszych sprawach – mówi Alicja Karbowniczyn, opiekunka redakcji *Carpe Diem*.

(lew)

BIRCZA: Nauczyciele wolontariuszami Szlachetna paczka

Nauczyciele gimnazjum w Birczy angażują się w akcję „Szlachetna paczka”, organizowaną przez stowarzyszenie Wiosna. Akcja ma na celu zebranie danych i pozyskanie sponsorów w celu przekazania wigilijnej pomocy najbardziej potrzebującym rodzinom i osobom samotnym.

Leaderką „Szlachetnej paczki” w birczańskim gimnazjum jest Małgorzata Wandrowska, nauczycielka matematyki i opiekunka szkolnego koła Caritas. Jej zadaniem jest zebranie 10 wolontariuszy, którzy przeprowadzą wywiad wśród mieszkańców gminy i opiszą los najbardziej potrzebujących w anonimowej bazie danych. Sponsorzy otrzymują tak przygotowane informacje i sami wybierają osoby, którym chcieliby

pomóc. – Jest to praca społeczna. Każdy wolontariusz ma za zadanie opisanie około 30 takich rodzin. Chcielibyśmy też zorganizować w szkole magazyn rzeczy pozyskanych od sponsorów – mówi Małgorzata Wandrowska. Więcej o akcji można przeczytać na stronie organizatora (www.wiosna.org.pl).

(lew)



MOTO CENTRUM 37-700 Przemysł ul. Boh. Getta 63
Z.U.H. Bartłomiej Stabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06
SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-62
SERWIS KLIMATYZACJI – DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
autoszyby, opony – wymiana
AUTO KOMIS – parking strzeżony
(016)-678-33-99

PRZEMYŚL, JAROSŁAW: Tradycyjnie, przy okazji Wszystkich Świętych wspieramy, ratowanie zabytkowych i zapomnianych nagrobków

Wspólnie ocalmy cmentarze

Podobnie jak w ubiegłych latach, także i w tym roku, odwiedzając cmentarze przy okazji Wszystkich Świętych, będziemy mogli wspomóc renowację zabytkowych i zapomnianych nagrobków. W Przemyślu kwestę organizuje Towarzystwo Przyjaciół Przemyśla i Regionu oraz Towarzystwo Ulepszania Miasta wraz z UM. Natomiast w Jarosławiu od 16 lat organizatorem zbiórki jest Fundacja Necropolis Jaroslaviensis.

Kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków na Cmentarzu Głównym w Przemyślu, którą organizuje Towarzystwo Ulepszania Miasta wspólnie z Urzędem Miasta w Przemyślu, w tym roku odbędzie się po raz czwarty. Dzięki zbiórkom w poprzednich latach TUM zdołał doprowadzić do renowacji 13 zabytków, a 7 innych jest właśnie poddawanych konserwacji. Kwesta publiczna to nie jedyne źródło, ale doskonała okazja do pozyskania wkładu własnego przy staraniu się o dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W ciągu trzech minionych lat TUM pozyskał 358 tys. 174 zł, z czego z kwesty pochodziło 35 tys. 174 zł. Dotacja UM wynosiła 27 tys. 750 zł, podkarpackiego konserwatora zabytków – 59 tys. 750 zł, zaś dotacja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – aż 235 tys. 500 zł!

Ratowane są najcenniejsze zabytki

Dzięki tym pieniądząm odnowione zostały w latach ubiegłych: płyta nagrobna hr. Kaspra Auersperga, rzeźba nagrobna „Płaczka”, nagrobek Marysi Mazur, nagrobek Kądzielskich, nagrobek hr. Wojciecha Starzeńskiego, nagrobek Julii Berndt, nagrobek Brześcińskich, dwa nagrobki bliźniacze Towarnickich, nagrobek Michała Zajączkowskiego, kaplica Bilińskich, nagrobek Antoniego Zguta, nagrobek Grzybowski, nagrobek Marii Traunero. Tylko za pieniądze pozyskane w roku ubiegłym odrestaurowano nagrobek Jadwisi Nowak, grobowiec Kądzielskich, nagrobek Jana Tracza, nagrobek Jana Lorenowicza, nagrobek Julii Machalskiej, grobowiec rodziny Gizowskich i grobowiec rodziny Relichowskich. W tym roku członkowie TUM oraz pracownicy UM, członkowie Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka, Towarzystwa Dramatycznego im. Aleksandra Fredry „Fredreum”, młodzież z przemyskich liceów, studenci PWSW, przemyscy artyści, dziennikarze oraz chętni mieszkańcy Przemyśla będą kwestowali 1 i 2 listopada przy wszystkich bramach Cmentarza Głównego oraz przy głównym wejściu na Cmentarz Zasański.

Pamiętaj o bohaterach

Równolegle do TUM-u kwestują wolontariusze Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu.

Celem zbiórki jest ratowanie zapomnianych grobów powstańców styczniowych, listopadowych, obrońców ojczyzny z I i II wojny światowej oraz nagrobków osób szczególnie zasłużonych dla Przemyśla i Ziemi Przemyskiej. I tak tylko za pieniądze uzyskane podczas kwesty w roku 2007 TPPIR doprowadziło do renowacji nagrobka Teofila Szymczakowskiego, który zginął w obronie Kresów Wschodnich w 1920 r., renowacji nagrobka Jana Gołubickiego, który zginął w 1944 r. wykonując rozkaz Armii Krajowej, oraz wsparło finansowo remont grobowca Kramarzów. Pochowany jest w nim porucznik Władysław Kramarz, który zginął w obronie Przemyśla w 1918 r. Prace prowadzone są także na Cmentarzu Zasańskim, gdzie odnowiono nagrobek majora WP Ludwika Oręż Pogorzelskiego i grobowiec Eugeniusza Debickiego. W tym roku TPPIR organizuje kwestę 31 października oraz 1 i 2 listopada przy bramach obu przemyskich cmentarzy.

To już siedemnasta kwesta

W Jarosławiu kwesta prowadzona jest na Starym Cmentarzu od 1992 roku. Wówczas, podczas pierwszej kwesty udało się zebrać wolontariuszom 10 mln 232 tys. 50 „starych” złotych. Od roku 1995 Fundacja Necropolis Jaroslaviensis uzbierała już 68 tys. 762 zł 69 gr.

Pierwsze prace konserwatorskie polegały na ustawieniu przechylonych pomników, od 1999 r. prowadzone były one regularnie, a ich efektem jest odrestaurowanie 23 nagrobków z dziedziny sztuki kamieniarskiej i kowalskiej w różnych rejonach cmentarza. Prace te wykonywała co roku firma konserwatorska Ars Restaura Romana Dawidziaka z Rzeszowa. W tym roku przetarg wygrała firma jarosławska – Konserwacja Dziej Sztuki s.c. Zdzisława i Wojciech Kozak.

Za pieniądze zebrane podczas ubiegłorocznej kwesty odrestaurowano trzy nagrobki. Pierwszy to nagrobek figuralny autorstwa Fabiana Hochstima, ustawiony na grobowcu rodzinnym Bartschów i Dobrzańskich. Przedstawia klęczącą dziewczynę ze wzrokiem skierowanym przed siebie i dłońmi złożonymi w geście modlitwy (niemal identyczny znajduje się na Starym Cmentarzu w Przeworsku). Drugi to należąca do małżeństwa Dietrichów (zmarłego w 1845 Marcina i w 1864 roku Martyny) nagrobek w formie czworobocznej steli na jedno-stopniowym cokole, zwieńczonej profilowanym gzymsem i szczytem utworzonym przez ślimacznice. Trzeci to rzeźba Matki Bożej Różańcowej stojącej na kopczyku kamieni, która umieszczona została na grobie Franciszki Staszko (1828 – 1891) i jej męża Stefana (1831 – 1911). W tym roku tradycyjnie wolontariusze będą zbierać pieniądze 1 listopada, przez cały dzień.



1. Dzięki zbiórce i dotacjom z MKiDN oraz wsparciu konserwatora zabytków TUM doprowadził do renowacji zabytkowej kaplicy Bilińskich na Cmentarzu Głównym w Przemyślu.

2. TPPIR odnowiło m.in. nagrobek kolejarza Jana Gołubickiego, który zginął w czasie wykonywania rozkazu AK w roku 1944.

3. Jeden z efektowniejszych nagrobków na jarosławskim Starym Cmentarzu – rzeźba kobiety płaczącej wspartej o krzyż, upamiętnia zmarłą w 1891 roku Wilhelminę z Zarubów Buschakową i zmarłego w tym samym roku jej syna Juliusza, c.k. adiunkta sądowego.



(Ekz, lew)

Piątek 31 października

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program schedules for Friday, October 31st, including titles like 'Notacje', 'Złotopolscy', 'Zar młodości', 'Uwaga!', and 'Superkino: Podwójne ryzyko'.

Sobota 1 listopada

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO, POLECAMY. Contains program schedules for Saturday, November 1st, including titles like 'Savannah', 'Plecak pełen przygód', 'Kapitan Flamingo', 'Uwaga!', and 'Zielona miła'.

ZYCIE PODKARPACIE 29 PAŹDZIERNIKA 2008

POLECAMY



PIĄTEK - TVN 20.00 Superkino: Podwójne ryzyko - film sensacyjny, USA/Kanada 1999, reż. Bruce Beresford, wyk.: Tommy Lee Jones, Ashley Judd, Benjamin Weir, Jay Brazeau, Bruce Greenwood. (130 min)

PIĄTEK - TVP 1 21.20



Piątkowe kino akcji: Resident Evil II: Apokalipsa - horror, Niemcy/Francja/Wlk. Brytania 2004, reż. Alexander Witt, wyk.: Milla Jovovich, Sienna Guillory, Oded Fehr, Thomas Kretschmann, Sophie Vavasseur. (105 min)

SOBOTA - Polsat 14.40



Za wcześniej umierać - melodramat, USA 1991, reż. Joel Schumacher, wyk.: Julia Roberts, Campbell Scott, Vincent D'Onofrio, Ellen Burstyn, Colleen Dewhurst, David Selby, Dion Anderson. (140 min)

SOBOTA - TVP 1 20.05



Hit na sobotę: Zielona miła - dramat psychologiczny, USA 1999, reż. Frank Darabont, wyk.: Tom Hanks, David Morse, Bonnie Hunt, Michael Duncan, James Cromwell, Michael Jeter, Graham Greene. (190 min)

SOBOTA - TVN 22.20



Odwet - film sensacyjny, USA 2003, reż. F. Gary Gray, wyk.: Vin Diesel, Larenz Tate, Timothy Olyphant, Geno Silva, Jacqueline Obradors, Steve Eastin, Atiana Coons-Parker. (135 min)

BRUSNO STARE (gm. Horyniec): Nie pierwszy raz z zabytkowych cmentarzy zginął zabytkowy nagrobek, pierwszy raz muzealnicy wypowiedzieli złodziejom wojnę

Kto ukradł pięknego anioła?!

Bruśnieńskie anioły to wizytówka całego Roztocza. Ten, którego zli ludzie oderwali od postumentu i wywieźli w nieznaną, uważany był za jeden z najpiękniejszych, dziś powiedzielibyśmy – logo bruśnieńskiej kamieniarki.

Właśnie szykujemy się do wydania albumu z bruśnieńską kamieniarką – mówią muzealnicy z lubaczowskiego Muzeum Kresów. – I nie dalej jak kilka dni temu odkryliśmy, że jeden z najbardziej wartościowych nagrobków zniknął!

Chodzi o rzeźbę anioła. Nie byle jakiego, bo autorstwa słynnego rzeźbiarza i malarza Grzegorza Kuźniewicza. Artysta urodził się w Bruśnie i właśnie w miejscowej szkole ludowej pobierał pierwsze nauki. Potem zawojował świat – od Lwowa przez Rzym i Paryż, po Filadelfię. Na starość osiadł w rodzinnej miejscowości. Jego obrazy są dziś chlubą nie tylko lubaczowskiego muzeum, a rzeźby nagrobne stały się inspiracją dla wielu parających się nagrobkami artystów. Anioł, skradziony z Brusna, stał na grobie młodego człowieka, Wasyla Żukowca. Sam cmentarz położony jest w lesie, z dala od dzisiejszych zabudowań. Łatwo tu kraść w biały dzień. – Aletymrazemmiarkasięprzebrała! – mówią Janusz Burek i Janusz Mazur z Lubaczowa. Pierwszy to znany lokalny działacz, drugi jest w lubaczowskim muzeum kustosem. – Zawiadomiliśmy policję i wszystkie możliwe media. Mamy nadzieję, że złodzieja uda się złapać. Może ktoś rozpozna naszego anioła. A może świętokradca się przestraszy i odda, co zabrał...



JANUSZ BUREK I JANUSZ MAZUR z Lubaczowa: – Apelujemy, by złodziej się zreflektował i odstawił figurę na miejsce, zanim stanie się coś złego... Dziwne rzeczy przydarzają się tym, którzy podnoszą ręce na rzeczy święte.

Oddajcie, zanim anioł się rozgniewa!..

Muzealnicy nie podejrzewają o kradzież miejscowych. – My, wschodniacy, szanujemy to, co mamy najcenniejszego. I powoli, powoli uczymy się tym opiekować. Starych, pounickich cmentarzy mamy dużo. Próbuje się nimi opiekować. Jedna z naszych szkół taki cmentarz zaadoptowała. To ma walor nie tylko praktyczny, ale i wychowawczy przecież... Ale tak naprawdę problem może rozwiązać tylko regulacja stanu prawnego. Te cmentarze powinny przejść lokalne samorządy. Przejść, uporządkować i zaopiekować się.

Bruśnieńskich nagrobków z roku na rok ubywa. Jedne niszczą, inne są rozkradane. Nie

wiadomo, dokąd trafiają. Do przydomowych skalniaków? Do prywatnych kolekcjonerów? – Nie wiemy. Ale mamy apel do złodziei. Przestrożę. Przed laty, kiedy rozbierano tutejsze cerkwie, poszukując materiałów budowlanych a to na drogę, a to na sklep, dziwne rzeczy przydarzały się tym, którzy podnosili ręce na rzeczy święte. W Bruśnie na przykład człowiek zrywający krzyż spadł ze świątyni i zmarł na miejscu. Jego kolegom, już po rozbiórce, też los przestał sprzyjać. Możliwe, że i skradziony anioł ściągnie gniew na tego, kto go uprowadził. Apelujemy więc, by złodziej się zreflektował i odstawił figurę na miejsce, zanim stanie się coś złego...



Tak wygląda skradziony anioł.

CHAŁUPKI BEŁWIŃSKIE: Już nikt nie pomyli cmentarza z lasem

Wskrzeszony cmentarz

Dzięki ludziom rozumiejącym jak ważna jest pamięć, nieopodal Chałupki Bełwińskich zapomniany i już prawie całkowicie zarośnięty cmentarz poległych w czasie I wojny został uratowany.

W drugiej połowie lutego i na początku marca 1915 roku w lasach bełwińskich toczyły się krwawe boje. Oddziały austriackie za wszelką cenę próbowały przebić się przez pierścień rosyjskich wojsk, oblegających Twierdzę Przemyśl. W wypadach, zasadzkach, nocnych atakach na bagnety w rejonie Nadgrodzienia, wzgórze 361, aż po Bukowy Garb ginęli żołnierze z obu stron. Walki musiały być straszne. Jan Vit w swoich wspomnieniach pisze, że tylko w czasie jednego wypadu na Nadgrodzienie, 18 lutego zginęło 350 ludzi z jego oddziału. Kilka miesięcy później, już po trzecim oblężeniu i odbiciu Przemyśla przez Austriaków i Niemców, 26-letni Andrzej Sadowski z Bełwina, razem z innymi mieszkańcami z okolicznych wiosek, został przez władze zatrudniony przy zbieraniu z lasów zwłok i szczątków ludzkich rozłożonych przez zwierzęce.



Tablica upamiętniająca poległych w czasie I wojny światowej.

– Pamiętam, że dziadek nieraz wspominał, jak to na specjalnych nosilkach znosili z lasu ciała poległych – opowiada Krzysztof Kuczerepa, wnuk Sadowskiego. – Poległych było tyłu, że pracowali kilkanaście dni. W tym czasie inni kopali rowy i



Zenek Majer z synem Karolem.

grzebali w nich zabitych. Zwłoki często były w takim stanie, że niemożliwa była identyfikacja. I tak na skraju bełwińskiego lasu w bezimiennych mogiłach spoczęło prawdopodobnie ponad tysiąc żołnierzy. Aby jakoś oznaczyć ten wojenny cmentarz, jego granice obsadzono czereśniami, a pośrodku postawiono dębowy krzyż.

Potem, co jakiś czas czyjaś łono ręką stawiała świeczkę na coraz mniejszych kopczykach mogił, a las zarastał cmentarz. Dziadek Sadowski zmarł w 1972 roku i już nikt nie potrafił wskazać miejsca, gdzie spoczywają ofiary I wojny. Wnuk Sadowskiego o dziadkowych wspomnieniach opowiedział koledze Zenkowi Majerowi, który interesuje się historią wo-

jennych działań na tym terenie. – Już dawniej słyszałem od siostry, że gdzieś na Chałupkach Bełwińskich jest cmentarz z pierwszej wojny. Chodziłem po lesie, szukałem, ale nie potrafiłem go znaleźć – opowiada Zenek. – Dopiero, kiedy od Krzyśka usłyszałem opowieść jego dziadka, udało mi się znaleźć stare czereśnie i resztki dębowego krzyża butwiejące w trawie. Wtedy pomyślałem, że nie może być tak, żeby las całkiem pochłonął cmentarz. Przecież tu leżą ludzie i niezależnie od tego, w jakich mundurach walczyli i ginęli, należy im się pamięć. Zabrałem się do karczowania terenu. Po tem dołączyli moi koledzy. W ciągu dwóch lat oczyściliśmy cmentarz z krzaków, samosiejek i pniaków. Odsłonił się narysów zbiorowych mogił. W centralnej części, tam gdzie znalazłem krzyż, zbudowaliśmy z kamieni pomniczek. Jeden kolega dał kawałek płyty granitowej, drugi wykonał napis i jest tablica upamiętniająca to miejsce. Niedawno zrobiliśmy drewniane ogrodzenie i teraz już wiadomo, że to cmentarz. Choć to odludzie, jednak może czasem ktoś tu trafi, przystanie, pomodli się, pomyśli i pamięć nie zaginie.

WIKLINOWY ŚWIAT

- ❖ meble sosnowe
- ❖ meble ogrodowe
- ❖ kwietniki, koszyki
- ❖ kufry i płotki
- ❖ domki na kotki
- ❖ wieszaki, etażerki
- ❖ siodełka na rowerki
- ❖ inne akcesoria

Przemysł – przy parkingu BILLA sklep przy ul. Słowackiego 26
tel. 503 037 092

BUDDOM tel. 0-16 678 97 52
Przemysł ul. Żemankiego 11, boczna ul. Jasińskiego, obok hurtowni RYB

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!
Przy zakupie okien parapety w super niskiej cenie !!!
VEKA, DECENINCK, ALUPLAST okucia WINK-HAUS szyby effector U=1,0 i +ARGON

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00

DĘBOWE I SOSNOWE DRZWI WEJŚCIOWE I WEWNĘTRZNE

WYSOKA JAKOŚĆ!

LOR-BUD
DREWNA MATERIAŁÓW WYKONAWCZO
www.lorbud.pl

LOR-BUD Przemysł
ul. Jasińskiego 56A
(016) 675 19 50
LOR-BUD Jarosław
ul. 3 Maja 79
(016) 623 20 72

AND-BUD Przeworsk
ul. Lwowska 2
(016) 648 25 81
AVANTE Radymno
ul. Kilińskiego 1
(016) 628 11 46

SZWEDZKIE I NIEMIECKIE BLACHY DACHOWE

- systemy rynnowe
- okna PCV

OFERTA TYGODNIA
blachodachówka szwedzka
Sara: 23,50 zł/m² brutto

NOWY DOM

Oddział Przemysł
ul. Jasińskiego 49
tel. (016) 678 34 18

Oddział Jarosław
ul. Pruchnicka 10B
tel. (016) 623 00 98

PIECE WĘGLOWE KUCHNIE

- rury
- płyty i okucia kuchenne
- ruszty
- trociaki

od 139 zł

Art. Metalowe i Przemysłowe
KOMET – Sklep Firmowy w Przemysłu
ul. Sportowa 6, tel. 668 257 095

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „MEBLOPOS” SC Władysław i Józef Piłip

Zapraszamy do naszego sklepu – salonu meblowego. Przemysł, ul. Opalińskiego 1

Godziny otwarcia:
pon. – pt. 10 – 18
sob. 9 – 13

BUSZKOWICE 68A, 37-710 Żurawica
tel. +48 (016) 671-63-22,
+48 (016) 671-63-64
faks +48 (016) 633-34-64

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Przemysłu ogłasza II przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż samochodu osobowego marki Peugeot 407 SV executive, pojemność silnika 2200 cm sześć, o zapłonie iskrowym, rok produkcji 2004, przebieg 160.000 km nr rejestracyjny RP 15000 cena wywoławcza 28.500 zł.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2000 zł.

Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu na konto tutejszego Urzędu, nr konta Kredyt Bank oddział Przemysł 751500163 41216300463400000

lub w kasie Urzędu Miejskiego w Przemysłu mieszczącej się przy ul. Mostowej 2 do dnia 24.11.2008 r. do godz. 10.00

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta (nazwa i siedziba firmy).
2. Ofertę cenową.
3. Dowód uszczerbienia wadium.
4. Oświadczenie, że kupujący nie wnosi zastrzeżeń co do stanu technicznego i prawnego pojazdu.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup samochodu, w terminie do dnia 24.11.2008 r. do godz. 10.00” na adres: Urząd Miejski w Przemysłu, Rynek 1, 37 – 700 Przemysł.

Oferty złożone lub doręczone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.11.2008 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, sala nr 19.

PAKIET FAMILIJNY 1 zł ... Z GROSZAMI DZIENNIE

PROMOCJA TRZY MIESIACE W PREZENCIE ZERO WPLAT

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA SATSERWIS

Piotr Welcz
ul. J. Słowackiego 14, 37-700 Przemysł
Tel. kom. 0609-786908, tel. (016) 6785040

Szczegóły oferty w Umowie i Regulaminie Świadczenia Usług.

Honorowy patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

Dyrektor wraz z całą społecznością Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Przemysłu ma zaszczyt zaprosić

ABSOLWENTÓW

do udziału w uroczystościach z okazji Jubileuszu 100-lecia szkoły w dniach 23 – 24 listopada 2008 roku

Program uroczystości:
Niedziela – 23 listopada 2008 r.
15.00 – 18.00 „Przeżyjmy to jeszcze raz”
– spotkanie z klasą
– zwiedzanie szkoły
– prezentacja zdjęć i pamiątek z historii szkoły
– obejrzenie przygotowanych wystaw
18.00 „Wieczorne wspomnienie” – Bal Absolwenta.

Poniedziałek – 24 listopada 2008 r.
9.00 Spotkanie przed budynkiem szkoły nauczycieli, uczniów, rodziców i absolwentów oraz uroczysty przemarsz do Bazyliki Archikatedralnej w Przemysłu.
9.30 Uroczysta Msza św. w Bazylice Archikatedralnej w Przemysłu.
10.45 Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku Szkoły Podstawowej nr 1 im. H. Sienkiewicza w Przemysłu, ul. Sienkiewicza 3.
11.00 Przemarsz na Zamek Kazimierzowski oraz oficjalne rozpoczęcie uroczystości:
– powitanie gości
– multimedialna prezentacja historii szkoły
– przemówienia okolicznościowe
– program artystyczny w wykonaniu uczniów
14.00 Spotkanie przy kawie w podziemiach Zamku Kazimierzowskiego.

Ważne! Bal Absolwenta odbędzie się w restauracji „Barcelonka”. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły (osobisty lub telefoniczny, nr tel. 016 678-91-51 w godzinach od 8 do 15). Zapytania i ewentualny akces zgłaszać można także na adres mailowy: sp1.przemysl@wp.pl. Koszt imprezy: 60 zł od osoby. Wpłaty na konto: Kredyt Bank S.A. 09150016341216300479270000 z dopiskiem „bal”. Wszelkie informacje dostępne są na stronie internetowej: balsp1.republika.pl. W sekretariacie szkoły dostępne są również cegielki na tablicę pamiątkową fundowaną przez nauczycieli, rodziców i absolwentów.

Przedmiot sprzedaży obejmie można w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przemysłu przy Rynek 1 w dniach od 19.11.2008 r. do 24.11.2008 r. po uprzednim uzgodnieniu z pracownikami Urzędu, nr tel. 502-158-920.

O przyjęciu oferty lub jej odrzuceniu oferent zostanie powiadomiony pisemnie.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku gdy:

1. jeżeli żaden oferent nie zaofertuje ceny nabycia co najmniej równej cenie wywoławczej,
2. oferent, którego oferta została przyjęta, w terminie wyznaczonym przez sprzedającego nie wpłaci ceny nabycia i uchyli się od zawarcia umowy.

Wadium oferentów, których oferta nie została przyjęta, zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru ofert, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Koszt zawarcia umowy ponosi Kupujący.

Oferent, którego oferta została przyjęta, zobowiązany jest do zapłacenia ceny nabycia w ciągu 7 dni od dnia pisemnego powiadomienia o wyborze jego oferty.

Wydanie przedmiotu licytacji nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia.

Sprzedający zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

W celu dodatkowych wyjaśnień należy kontaktować się z Wydziałem Organizacyjno-Administracyjnym pod nr. tel. 016-675-20-95, tel. 502158920.

Więcej informacji na stronie www.um-przemysl.pl/bip/tablica_ogloszen/

PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA

informuje, że zgodnie z postanowieniami Uchwały nr 3/2006 r. Rady Miejskiej w Przemysłu z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Przemysł, zarządza obowiązek przeprowadzenia powszechnej

deratyzacji

w okresie od 27 października do 10 listopada 2008 r.

Zarządzenie nr 295/08 Prezydenta Miasta Przemysłu z dnia 24 października 2008 r. w sprawie przeprowadzenia deratyzacji podano do publicznej wiadomości na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.przemysl.pl/bip

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

„GRAN-ART”
Przemysł, ul. św. Józefa 7
016 6705525
691-788959

KOMINKI

Najpiękniejsze portale ręcznie rzeźbione

- kuchnie z płaszczem wodnym
- centralne odkurzenie
- ogrzewnictwo
- sauny, łazienki
- wanny SPA
- okna RABIEN

RATY

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej sp. z o.o. w Przemysłu

oferuje na sprzedaż samochód marki Żuk A06B furgon. Rok prod. 1992. Cena do uzgodnienia. Tel. 016 678 84 81 w. 30.

Tele TAXI 016 678 2233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis – do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

CENTURION-R PRODUCENT DRZWI
www.centurion.com.pl

Bogmat
www.bogmat.pl

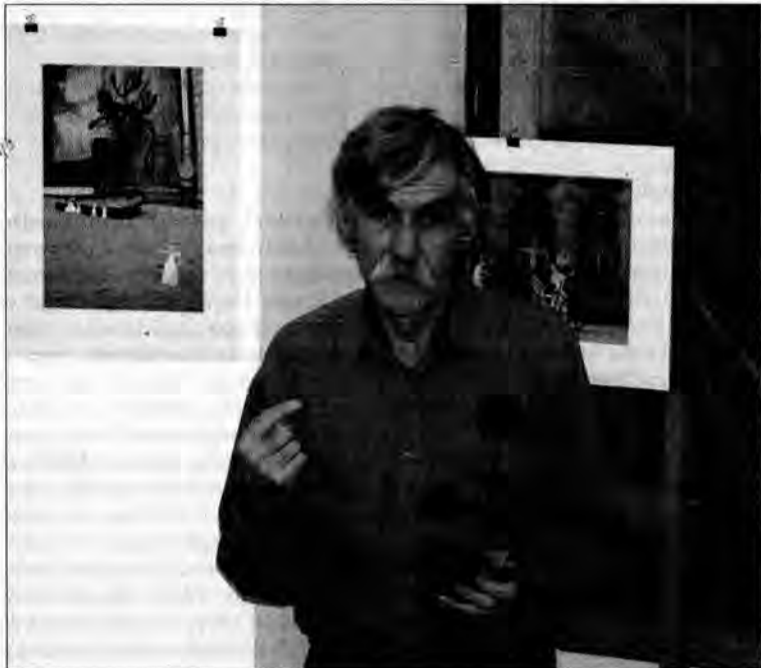
autoryzowany sprzedawca

- POMIARY
- DORADZTWO
- MONTAŻ
- SERWIS

Biuro handlowe:
Przemysł,
ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6760650
Przemysł,
ul. Ofiar Katynia 17b,
tel. (016) 6780232

PRZEMYSŁ: Wystawa fotografii Jacka Szwica w baszcie Zamku Kazimierzowskiego

Jacek i baletnice w zamkowej baszcie



24 października 2008, Zamek Kazimierzowski. Podczas wernisazu wystawy *Balet*.

JACEK SZWIC

jest artystą fotografikiem, członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Wielokrotnie wystawiał swoje prace podczas wystaw indywidualnych i zbiorowych. Jego prace znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Andy Warhola w Medzilaborcach, w Muzeum Fotografii w Arles. Dał się też poznać jako organizator plenerów artystycznych i warsztatów. Założył międzynarodową grupę twórczą Black & White. Był kuratorem White Photo Gallery w Przemyślu i Galerii Fotograficznej „Mała sień” w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. Pracuje w *Życiu Podkarpackim*.

One tańczą, tak jak on im zagra.

One to baletnice z papierowych serwetek, on – nasz redakcyjny kolega, artysta fotografik Jacek Szwick. Jak sam mówi, na ten pomysł wpadł „tyśiąc lat temu”. Cały chwyt polega na zaaranżowaniu układu choreograficznego baletnic w jakiejś przestrzeni i sfotografowaniu tak powstałego obrazu. Przestrzenią może być zarówno lwowska ulica, podwórko czy parapet pracowni, a nawet słynna walizka Jacka, która służy mu jako magazyn galerii walizkowej, której jest twórcą. Dzięki pomysłowi stworzenia galerii walizkowej Jacek Szwick jest w stanie zorganizować wystawę wszędzie. Jak podkreśla, prace mogą w walizce trafić równie dobrze na wielką imprezę, jak i na imieniny w prywatnym domu. Wracając do baletnic, to na fotografiach Jacka tańczą wszędzie, gdzie tego zechce autor. Jest to więc urokliwy zaułek miasta, maska samochodu, atelier fotograficzne czy trawnik, na którym ułożył się właśnie kot. Artysta podkreśla, że często aranżuje te obrazy pod wpływem nastroju chwili. Pokazywany w Zamku Kazimierzowskim cykl fotografii *Balet* powstawał na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Ciekawostką jest fakt, że Jacek Szwick wystawił swoje prace na drugim piętrze baszty i jest to debiutancka wystawa fotograficzna w tym miejscu. (lew)

JAROSŁAW:

Promocja książki W. Szczepańskiego

Wspomnienia pułkownika



Od lewej: córka Małgorzata Wajda i żona autora Maria.

W obecności rodziny i przyjaciół odbyła się promocja książki *Wspomnienia lipiec 1944 – grudzień 1957* autorstwa Wojciecha Szczepańskiego opracowane przez dr. Tomasza Berezę i Małgorzatę Gliwę z rzeszowskiego oddziału IPN.

W publikacji autor latach przedstawia realizację pla-

nu „Burza” w rejonie Jarosławia. Opisuje dramatyczną sytuację AK po wkroczeniu Armii Czerwonej, formy oporu wobec nowego okupanta, początkowy okres swiętyzacji Polski oraz swój pobyt w więzieniu Polski Ludowej.

Promocja książki, która odbyła się w jarosławskim ratuszu 24 października, połączona była z wykładem T. Berezę, częstego go-

ścia płk. W. Szczepańskiego, a także wystawą zdjęć ze zbioru autora książki. W promocji uczestniczyli członkowie rodziny W. Szczepańskiego: żona Maria, syn Antoni i córka Małgorzata Wajda.

Płk. W. Szczepański urodził się w Żurawczkach pod Przeworskiem, gdzie została odsłonięta tablica upamiętniająca jego czyny. Mieszkał w Wólce Pełkińskiej, gdzie w 1993 r. został pochowany. Jako komendant Obwodu ZWZ – AK Jarosław rozbudował sieć organizacyjną, podejmował wiele działań wywiadowczych, dywersyjnych i sabotażowych. Za działalność niepodległościową został skazany na 6 lat więzienia. Późniejszy działacz społeczny. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Ekz

SPROSTOWANIE

W informacji o laureatach konkursu herbertowskiego błędnie podaliśmy nazwisko laureatki. Jedną z wyróżnionych jest Małgorzata Styśiał. Za pomyłkę przepraszamy.

red.

XXV PRZEMYSKA JESIEŃ MUZYCZNA

Finał



Adam ERD

Gospel Mass Roberta Raya jest kompozycją utrzymaną w stylistyce w zasadzie religijnej, chociaż z lekkim przymrużeniem oka...

Dobiegła końca dwudziesta piąta edycja festiwalu *Przemyska Jesień Muzyczna*. Impreza rocznie organizowana jest przez Towarzystwo Muzyczne w Przemyślu. Od kilku lat wśród grona organizatorów znajdują się także: Centrum Kulturalne w Przemyślu i Przemyska Orkiestra Kameralna.

Muzyczne kontrasty

Pierwszym z trzech koncertów w ostatnim tygodniu festiwalu był występ sześciorga doskonale znanych przemyskiej publiczności muzyków: klarncisty Aleksandra Tesarczyka, skrzypka Piotra Tarcholika, altowiolisty Jacka Dumanowskiego, wiolonczelisty Konrada Górki, kontrabasisty Grzegorza Frankowskiego i pianistki Moniki Wilińskiej-Tarcholik. Na program koncertu złożyły się kompozycje Igora Strawińskiego, Beli Bartoka i Franza Schuberta. Ciekawy zestaw utworów, faktycznie kontrastujących ze sobą. Z jednej strony *Historia Żołnierza*, utwór łączący w sobie właściwie wszystkie dziedziny sztuki o dość groteskowej fabule, opisującej powrót żołnierza z frontu i jego przedziwne przygody z diabłem, występującym pod postacią starca. Cała ta przedziwna, bajkowa fabuła ubrana została przez Strawińskiego w równie groteskowy język muzyczny.

Niejako na drugim biegunie stylistycznym Schubert i jego najbardziej znane poza twórczością pieśniarską dzieło kameralne *Kwintet Fortepianowy A-dur „Pstrąg”*. Utwór ze wszech miar salonowy, elegancki, ale z pewnością niepozbawiony geniuszu.

Chwałę Bogu śpiewać

Archikatedra łacińska. Koncert w wykonaniu chóru i orkiestry Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu z solistami Agnieszką Kołodziejczyk – sopran, Niną Nowak – alt i Jackiem Ściborem – tenor, pod batutą Joanny Gibały-Szelążek i Antoniego Gurana. Corocznie młodzież przemyskiej szkoły muzycznej ma swoje pięć minut na festiwalu. Mozartowskie *Requiem*, czy haydnowskie *Stworzenie Świata* to utwory, które kilkakrotnie prezentowane były w czasie ubiegłych edycji imprezy. Tym razem występ przemyskiej młodzieży muzycznej „skrojony” został w nieco lżejszej konwencji. Zachowany został wprawdzie religijny wymiar występu, niemniej dobór poszczególnych kompozycji zakładał zdecydowanie lżejszy charakter całości. Amerykańskość religijna dziwnym

trafem staje się zdecydowanie bardziej przyswajalna dla młodego pokolenia niż tradycje wyniesione z domu rodzinnego. Jest to proces, z którym mamy do czynienia od mniej więcej czterdziestu lat i wydaje się, że zwycięskiego pochodu muzyki z pogranicza religijno-rozrywkowego nic już nie może powstrzymać. *Gospel Mass* Roberta Raya jest kompozycją utrzymaną właśnie w takiej stylistyce. Trochę religijnej, bo w końcu opartej w warstwie tekstowej na stałych częściach mszy łacińskiej i trochę rozrywkowej. Równocześnie słowo gospel jest tu użyte nieco na wyrost. Brak tak charakterystycznej dla tej muzyki żarliwości religijnej, całość zdaje się oscylować raczej w kierunku muzyki pop.

Przeboje wielkiego ekranu

W bieżącym roku obchodzimy setną rocznicę powstania gatunku muzyki filmowej. Gatunek ów zrodził się jako odpowiedź na „niemotę” ówczesnego kina. Z reguły wyglądało to wówczas tak, że spektakl kinowy opatrywano muzyką graną na żywo, na ogół przez przedziwne przygody z diabłem, występującym pod postacią starca. Cała ta przedziwna, bajkowa fabuła ubrana została przez Strawińskiego w równie groteskowy język muzyczny. Tworzeniem muzyki filmowej z większym lub mniejszym powodzeniem parali się najwybitniejsi twórcy XX w. Kilku z nich wyspecjalizowało się wyłącznie w tworzeniu oprawy muzycznej do filmu, spychając inne gatunki na margines swojej twórczości. Finałowy koncert jesiennego festiwalu muzycznego w po brzegi wypełnionej sali widowiskowej Centrum Kulturalnego poświęcony był wyłącznie muzyce filmowej. Wykonawcą była orkiestra symfoniczna Filharmonii Rzeszowskiej pod kierunkiem Sławomira Chrzanowskiego. Koncert komentarzem słownym opatrzył Stanisław Janicki, reżyser, wielki znawca kina, jego historyk i teoretyk. Wielu spośród słuchaczy omawianego koncertu zwracało uwagę na jeszcze jeden niezamierzony, jak sądzę, aspekt poznawczy niedzielnego koncertu. Była nim możliwość posłuchania prawdziwej orkiestry symfonicznej. Występów tego typu zespołów niestety w Przemyślu nie ma zbyt wielu, głównie ze względu na szalenie rozmiary scen w salach wykorzystywanych do organizacji koncertów w mieście.

Może kiedyś się to zmieni? Pożyjemy, zobaczymy... Adam ERD

dziewczyna Życia Ewa



Hubert LEWKOWICZ

KUPON

FUNK SOUL.

-20%

OFF THE LIP

NO MORE

Rykowisko alfa, D.H. SZPAK, ul. 3 Maja 19, I piętro

55158

PLOTKI

Znów będą mówić

Anna Mucha znów udowodni, że nie boi się wyzwania. W programie „Jak oni śpiewają” wystąpi w nietypowym duecie. W sobotę, 8 listopada, uczestnicy show zaprezentują się w duecie. Aktorka niemal na pewno wzbudzi kontrowersje – wystąpi bowiem z Jerzym Urbanem, redaktorem naczelnym *Nie*. Wspólnie zaśpiewają piosenkę *Czy te oczy mogą kłamać*. Inny uczestnik programu, aktor Tomasz Stockinger, zaśpiewa

z Andrzejem Supronem, byłym zapaśnikiem.

Anna Mucha wyznaje, że nie interesuje jej tania popularność, ale wie, co zrobić, by zaczęto o niej mówić.

– Nigdy nie zabiegałam o tanią popularność, ale jak większość ludzi z tego środowiska, potrafię zwrócić na siebie uwagę – tłumaczy. – Daleka jestem od tego, by kręcić takie lody, o jakie się mnie podejrzewa. Czyli że wymyśliłam sobie faceta, bo nic bardziej interesującego się

u mnie nie dzieje – mówi aktorka, której zarzuca się, że niejaki Julek, o którym pisała na blogu, nie istnieje.

Nie przejmuję się także innymi plotkami na swój temat – na przykład, że wynegocjowała ogromną gażę za udział w wokalnym show, bo za oceanem nie ma z czego się utrzymać.

– Znów stek bzdur – komentuje. – Na brak pieniędzy nie narzekam. A o stawkach nie rozmawiam z dziennikarzami – ucina spekulacje.

HUMOR

Maty Staś prosi starszego brata:
– Poproś mamę, żeby mi dała na kino.
– Mama jest tak samo moja, jak twoja.
– Tak, ale ty ją dłużej znasz.

Jaś patrzy się na policjanta, patrzy i patrzy... Policjant pyta go:
– Ty też chcesz być policjantem?
– Nie, ja się dobrze uczę.

Pierwszy wykład z Japonistyki. Profesor do studentów w auli:
– Dzisiejszy wykład poświęcimy zagadnieniu, jak rozpoznać, gdzie jest góra, a gdzie dół podreżnika.

imieniny

29 października, środa

– Wioletty, Felicjana

30 października, czwartek

– Edmunda, Zenobii

31 października, piątek

– Krzysztofa, Urbana

1 listopada, sobota

Wszystkich Świętych

2 listopada, niedziela

– Rajmunda, Bohdana

3 listopada, poniedziałek

– Sylwii, Huberta

4 listopada, wtorek

– Karola, Olgerda

HOROSKOP



SKORPION (24.10 – 22.11) W tym tygodniu będziesz otwarty na nowe i nieco ryzykowne pomysły. Postuchaj opinii osób młodszych, jeszcze nieskażonych rutyną. Dzięki temu zyskasz świeższe spojrzenie na sprawę.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Nie opowiadaj teraz zbyt wiele o swoich nowych planach, bo ktoś zazdrośny może ubiec Cię w drodze do sukcesu. Odpocznij, nie spiesz się z niczym i słuchaj intuicji.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Najbliższe dni będą sprzyjać ciekawym propozycjom, służbowym wyjazdom i układaniu ambitnych planów na przyszłość. Nie będziesz się jednak zbyt przepracowywać.



WODNIK (21.01 – 20.02) Będziesz przyjaźnie nastawiony do świata i ludzi. Nie obawiaj się stanąć w obronie potrzebujących. Przejściowe nieporozumienia w pracy wyjaśnisz dzięki cierpliwości i opanowaniu.



RYBY (21.02 – 20.03) Znajomości, które zawrzesz w tym tygodniu, okażą się bardzo interesujące. Pod wpływem ich doświadczeń zmienisz zdanie w kilku ważnych życiowych sprawach.



BARAN (21.03 – 20.04) Będziesz teraz wyjątkowo dystyngowany i uprzejmy. Możesz nawet zrazić się do kogoś, kto nie zachowuje się w sposób kulturalny. W weekend poczujesz przyływ sił.



BYK (21.04 – 21.05) Możesz być teraz w zmiennym nastroju. Będzie Ci bardziej niż zwykle zależało na tym, aby inni ludzie lubili Cię i akceptowali. Nerwowo zareagujesz na różne docinki, a nawet się obrazisz.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Zapowiada się okres pełen gwaru i zamieszania. Nie będziesz narzekać na brak wesołego towarzystwa. Warto skorzystać z zaproszeń i miło spędzić czas wśród przyjaciół.



RAK (22.06 – 22.07) Doskonały tydzień na zawieranie nowych znajomości. Unikaj dyskusji z szefem lub inną, ważną osobą. Twoje decyzje będą powodem długiej rodzinnej wymiany zdań.



LEW (23.07 – 22.08) Dostrzeżesz nowe korzyści płynące ze starych znajomości. Zapragniesz zdobyć kolejne dyplomy i certyfikaty. Ktoś poprosi Cię o pośrednictwo we własnej miłosnej sprawie.



PANNA (23.08 – 22.09) Kilka najbliższych dni spędzisz na myśleniu o miłości. Romanse, ploteczki i telefony od przyjaciół skutecznie odciągną Cię od nudnych rodzinnych obowiązków.



WAGA (23.09 – 23.10) Przed Tobą sympatyczny okres, więcej czasu niż zwykle poświęcisz sprawom domu i rodziny. W weekend odpocznij i znajdź chwilę na ważne przemyślenia i wnioski.

INFORMACJA

o kursowaniu autobusów w dniu 1 listopada 2008 r.

1 listopada (sobota) autobusy wszystkich linii kursują wg rozkładu jazdy jak we wszystkie soboty

oraz LINIE SPECJALNE na trasie:
Cmentarz Główny – Cmentarz Zasanie od g. 10.00 do 18.00 co 15 minut.

W dniu 31 października oraz 1 listopada uruchomione zostaną dodatkowe kursy autobusu linii nr 28 na trasie os. Rycerskie – Zielonka

Rozkłady jazdy linii specjalnych oraz dodatkowych kursów linii 28 zostaną umieszczone na przystankach w dniu 30.10.2008 r. (czwartek).

Cena biletu na liniach specjalnych – 2 zł (w autobusie 2,40 zł), bilety ulgowe, miesięczne oraz bezpłatne są nieważne.

54237

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl

e-mail: transbet@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemyśl

tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

54364

URZĄDZENIA GRZEWcze I SANITARNE

37-700 PRZEMYŚL UL. M. KONOPNICKIEJ 25 TEL. 016 676 88 66

54726

Najchętniej kupowane produkty piorące dla dzieci w 2007 roku. **Lovela** ko'or

Doskonałe również dla alergików i osób z wrażliwą skórą.

Skóra noworodków, niemowląt i małych dzieci jest bardzo delikatna i wrażliwa. Nie ma w pełni wykształconej bariery ochronnej. Pod wpływem czynników zewnętrznych łatwo ulega podrażnieniu. Dlatego rodzice powinni zwracać szczególną uwagę, aby wszelkie produkty stykające się ze skórą dziecka miały odpowiednio dobrany skład.

Podrażnienia mogą być wywołane przez substancje chemiczne zawarte w preparatach pielęgnacyjnych, preparatach do mycia a także środkach piorących. Pozostałości proszku do prania, które mogą osadzać się na tkaninach mimo intensywnego płukania, stanowią zagrożenie dla wrażliwej skóry

Produkty Lovela – proszek i mleczko do prania pieluszek i bielizny niemowlęcej oraz ubrań dziecięcych

zostały opracowane zgodnie z zaleceniami specjalistów z Instytutu Matki i Dziecka oraz Państwowego Zakładu Higieny, a ich bezpieczeństwo potwierdzono testami klinicznymi. Lovela zawiera tylko specjalnie dobrane, łagodnie działające składniki, bezpieczne dla skóry dziecka. Produkty Lovela zapewniają skuteczne i wygodne pranie.

- Łatwo rozpuszczają się w ciepłej wodzie
- Nadają się do prania w pralkach automatycznych, wimikowych oraz do prania ręcznego.
- Usuwają zabrudzenia, dbając o kolory
- Dobrze wyplukują się
- Mają delikatny, neutralny zapach

Uwaga Konkurs!!!

Dla pierwszych 5 osób, które zadzwonią do naszej redakcji w środę (29 października) o godz. 12.00 i poprawnie odpowiedzą na pytanie mamy proszki Lovela. Dzwoncie – tel. (016)-670-30-42.